

Anna Czop
Wrocław

Ruch naturalny ludności w parafii junczewskiej w latach 1801–1870 (na podstawie ksiąg metrykalnych)

Celem niniejszego opracowania jest próba rekonstrukcji struktury demograficznej wsi wielkopolskiej na przykładzie parafii Junczewo w pierwszej połowie XIX wieku. Oprócz przedstawienia głównych aspektów ruchu naturalnego ludności zaprezentowana zostanie wielkość i struktura rodziny wiejskiej. Częściowe badanie populacji ma na celu uzyskanie poglądu na szerszą zbiorowość oraz odniesienie częściowych wyników do zachodnioeuropejskiego systemu demograficznego¹.

Za podstawę badań posłużyły zmikrofilmowane księgi metrykalne z lat 1808–1861. Wszystkie serie z roku 1839 oraz śluby z lat 1809–1816, których nie ma na mikrofilmach, zostały uzupełnione na podstawie oryginalnych ksiąg metrykalnych, przechowywanych w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie.

Księgi były prowadzone zarówno w języku polskim, jak i łacińskim. Oryginalne księgi nie mają bieżącej numeracji. Numerację w obrębie większości roczników, łączną dla wszystkich ksiąg w ciągu roku, nadał prawdopodobnie archiwista przygotowujący zespół archiwalny do zmikrofilmowania. Każda ze zmikrofilmowanych ksiąg rozpoczyna się informacją o rodzaju i roku pochodzenia księgi, na przykład: „Duplikat z roku 1833 urodzonych w Parafii Junczewskiej”, a kończy potwierdzeniem autentyczności przez proboszcza parafii, na przykład: „Niniejsza księga urodzonych jak rzetelnie z ksiąg kościelnych wyjęta przy wyciśnięciu pieczęci kościelnej stwierdza ks. Kinecki P. Junczewskiej”. Proboszcz parafii, Józef Kinecki, informuje nas 3 IV 1808 roku, że prowadzenie ksiąg miał zacząć od maja tego roku, a rozpoczął od marca — być może objął wcześniej parafię po swoim poprzedniku. Zachowane metryki charakteryzuje staranny i czytelny zapis, za-

* Artykuł powstał na podstawie pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. Marka Górnego w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego.

¹ Wcześniejsze badania demograficzne w parafii junczewskiej dotyczyły XVII wieku, zob. Marek Górny, „*Status animarum*” parafii Junczewo z 1666 roku, PDP 18, 1990, s. 165–203.

kłócany gdzieniegdzie znakami upływającego czasu (plamy, wyblakły atrament, nieczytelny tekst na zgięciach).

Księga ślubów zawiera: datę zawarcia związku, nazwisko księdza, imiona i nazwiska przyszłych małżonków, ich miejsce zamieszkania, stan cywilny, wiek oraz informacje o świadkach. Tabela urodzonych zawierała datę chrztu (ewentualnie narodzin), miejscowość, imię dziecka, personalia rodziców i świadków. Gdzieniegdzie podawano informacje o wyznaniu i pozycji społecznej rodziców. W księdze zmarłych znajdziemy informacje odnośnie do daty zgonu (pogrzebu), miejscowości, personaliów, wieku i zawodu zmarłego. Nie zawsze podawano wiek dziecka, informacje o jego rodzicach czy przyczynę zgonu.

Juncewo jest położone we wschodniej części powiatu wągrowieckiego, przy drodze między Wągrowcem a Żninem, w gminie Janowiec. Wieś istnieje do dzisiaj. W XIX wieku parafia juncewska należała do diecezji gnieźnieńskiej. Była dość rozległa. W skład parafii wchodziły wsie: Dąbrowa z folwarkiem Komorowo, Damasław z folwarkiem Leonardowo, Damasławek, Paryż, Piotrkowice, Sielec, Starężyn, Starężynek. Miejscowością sporną, o którą rywalizowała parafia juncewska z parafią w Kozielsku, było Międzyzlesie. W parafii o charakterze rolniczym, o większości ludności katolickiej, mieszkali owczarze, młynarze, kowale, skotarze, szewcy, tabacz (tabacznik?), cieśle, stolarze, kołodziej.

Wiek XIX obfitował także w klęski żywiołowe: w latach 1825–1829 wystąpił kryzys ekonomiczny i głód, na początku lat trzydziestych fala głodu została wywołana przez zarazę ziemniaczaną, wiosną 1847 rozruchy głodowe były najgroźniejsze w powiatach gnieźnieńskim i mogileńskim. Należy wspomnieć też o epidemiach cholery: 1831/1832, 1848, 1852 i 1866². Wobec takich przemian w regionie można się spodziewać zmian w liczbie i rozmieszczeniu ludności oraz strukturze społeczno-zawodowej, także w badanej parafii.

Zakres terytorialny pracy wyznaczają granice parafii juncewskiej w pierwszej połowie XIX wieku.

W badaniach zastosowałam metody agregatywną i nominatywną. Pierwszą został przebadany miesięczny, roczny i dziesięcioletni rozkład liczb ślubów, chrztów i zgonów; wiek i stan cywilny nowożeńców oraz ich pochodzenie terytorialne; płeć urodzonych dzieci i zmarłych oraz wiek tych ostatnich; częstotliwość urodzeń nieślubnych. Inne zagadnienia, które są możliwe do prześledzenia w toku anonimowego wykorzystania trzech serii ksiąg, jak stan cywilny zmarłych, pozycja społeczno-zawodowa rodziców dzieci, pochodzenie terytorialne świadków

² Szerzej o epidemiach i zniesieniu systemu stanowego w kontekście gospodarczym, zob. Czesław Łuczak, *Dzieje gospodarcze Wielkopolski w okresie zaborów (1815–1918)*, Poznań 2001; w kontekście demograficznym: Stanisław Borowski, *Zgony i wiek zmarłych w Wielkopolsce w latach 1806–1914*, PDP 1, 1967, s. 111–130. Por. Józef Lindmajer, *Epidemie cholery na terenie rejencji koszalińskiej w XIX wieku (1831–1892)*, „Rocznik Koszaliński” 26, 1996, s. 23–38. Zob. też Michel Vovelle, *Śmierć w cywilizacji Zachodu. Od roku 1300 po współczesność*, przeł. Tomasz Swoboda i inni, Gdańsk 2004.

czy chrzestnych — nie zostały opracowane ze względu na niewystarczający bądź niekompletny materiał statystyczny.

Druga metoda, znana także pod nazwą „rekonstrukcja rodzin”, dzięki przyporządkowaniu parom małżeńskim wszystkich możliwych zdarzeń z zakresu demografii pozwala na odtworzenie rodziny i prześledzenie jej rozwoju. Szerzej zajmuje się dietnością i bezdietnością małżeńską, płodnością kobiet i czynnikami ją wyznaczającymi, trwaniem życia ludzkiego.

Analizę umożliwiło wprowadzenie danych z trzech serii ksiąg do komputerowej bazy danych i ich przetworzenie³.

Śluby

W latach 1801–1870 zawarto 1059 ślubów, z których 686 to związki pierwsze, a 335 związki powtórne. W ogólnej liczbie zawierają się też związki niezidentyfikowane (38), którymi, ze względu na niemożność określenia statusu jednej ze stron, nie będę się zajmować. Średnia liczba przypadająca na rok, w ciągu tych siedmiu dekad, to niewiele ponad 15 ślubów (15,12). Liczba ta w omawianym okresie nieznacznie się wahała, a zmiany były uwarunkowane czynnikami epidemiologicznymi, wojennymi i ekonomicznymi, na przykład wywołanym przez zarazę ziemniaczaną w 1831 głodem. Aby potwierdzić, jak czynniki geograficzno-ekonomiczne wpływały na rozwój rodziny, wystarczy prześledzić wpływ epidemii cholery z 1849 na liczbę zawieranych małżeństw. Zaraza wybuchła w pierwszych dniach września w Junczewie i Sielcu, w połowie września dotarła do Starężynka, do Damasławia w ostatnim tygodniu tego miesiąca, a w połowie października do Starężyna⁴. Trwała około 30–40 dni. Nic nie wskazuje na to, aby dotarła do Dąbrowy i Piotrkowic. W okresie od września do października zawarto cztery śluby: dwa z nich były z Piotrkowic, dwa z Dąbrowy; dwa kolejne ze Starężynka, datowane na 9 IX i 28 X, czyli tuż przed wybuchem epidemii (11 IX) i prawie miesiąc po wycofaniu się zarazy. Niestety, wpływu pozostałych epidemii nie da się prześledzić ze względu na nieodnotowanie przyczyny śmierci przez re-

³ O elektronicznym przetwarzaniu danych: Cezary Kukło, *Computer system for reconstitution of families, households and local communities in pre-partitioned Poland. General premises*, „Polish Population Review” 10, 1997, s. 292–319. Warto też zajrzeć do pozycji wcześniejszych: Edmund Piasecki, Ryszard Wrona, *Przeniesienie do pamięci maszyny cyfrowej danych za lata 1746–1968*, PDP 10, 1978, s. 17–37; Piotr Cegieła, Jerzy Prokuratorski, Stefan Senkowski, *ISSR — Informatyczny System Rekonstrukcji Rodzin na podstawie rejestrów parafialnych. Założenia ogólne*, PDP 14, 1983, s. 123–136; Cezary Kukło, Andrzej Wyczański, *Badania nad rodziną w Polsce XVI–XVIII wieku za pomocą elektronicznego przetwarzania danych prowadzone w Instytucie Historii PAN w Warszawie oraz Instytucie Historii F UW w Białymstoku*, „Studia Podlaskie” 1, 1990, s. 85–90.

⁴ Wszystkie obserwacje zostały poczynione w wyniku analizy księgi zgonów z 1831. Proszę zaznaczyć zgon będący skutkiem epidemii.

Tabela 1. Śluby, chrzty, zgony w parafii Junczewo w latach 1811–1861

Lata	Śluby	Chrzty	Pogrzeby	U/Ś	U/Z
1801–1810	108	564	447	5,2	1,3
1811–1820	130	698	305	5,4	2,3
1821–1830	112	664	401	5,9	1,7
1831–1840	127	586	454	4,1	1,3
1841–1850	198	758	561	3,8	1,4
1851–1860	189	832	573	4,4	1,5
1861–1870	195	900	561	4,6	1,6
Razem	1059	5002	3301	4,7	1,5

Uwaga: wskaźnik U/Ś w czwartej dekadzie, ze względu na brak danych dotyczących liczby ślubów w roku 1839, został obliczony dla lat 1831–1838 i 1840; w obliczeniach pominięto 31 chrztów i 3 zgony z okolicznych parafii.

jestrującego zgon. Powyższy przykład świadczy, że w trakcie klęski żywiołowej odkładano ślub do czasu jej ustąpienia lub do momentu bardziej sprzyjającego wyprawieniu wesela.

Z danych zawartych w tabeli 1 wynika, że w pierwszej połowie XIX wieku średnio na jeden ślub przypadało 4,7 urodzeń⁵. Najniższą wartość wskaźnik osiągnął w latach 1841–1850. We wszystkich dziesięcioleciach surowe liczby ślubów, urodzeń i zgonów rosną. Widocznym odstępstwem jest wspomniane dziesięciolecie. Na braki w księdze urodzeń wpłynęły wojna, głód wywołany nieurodzajem i epidemia cholery.

Prawie 2/3 (68,5%) ślubów wzięły pary, w których oboje nupturienicy po raz pierwszy zawarli związek małżeński (tabela 2). Prawdopodobnie z powodu niewielkich braków w rejestracji stanu cywilnego liczba małżeństw pierwszych jest nieznacznie wyższa od prezentowanej. Śluby z kawalerami to 73,7% (781) wszystkich ślubów, a z pannami 80,9% (857). Śluby wdowie to 31,6% wszystkich ślubów. Na 1034 mężczyzn, którzy brali ślub, wdowcami było 253. Po śmierci współmałżonka szybko szukano nowego gospodarza (gospodyni). Przemawiały za tym względy ekonomiczne i struktura gospodarstwa chłopskiego oraz uwa-

⁵ Irena Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976, s. 242, za prawidłowy wskaźnik U/M dla okresu przedrozbiorowego uznała powyżej 4,5 i około 5,0 dla początku XIX wieku.

Tabela 2. Średnia wieku nowożeńców w latach 1821–1860

Lata	Rodzaj ślubu							
	kawaler		panna		wdowiec		wdowa	
	panna	wdowa	kawaler	wdowiec	panna	wdowa	kawaler	wdowiec
1821–1830	27,2	31,2	22,0	25,6	36,9	46,1	31,5	39,4
1831–1840	26,1	24,9	22,3	24,9	36,7	40,4	31,2	34,1
1841–1850	25,6	26,1	22,4	25,1	36,6	33,4	28,7	31,2
1851–1860	26,3	27,6	22,0	26,2	30,5	36,5	30,9	35,1
1861–1870	25,9	29,4	21,7	23,3	37,6	42,5	31,2	33,6
Razem	26,2	27,8	22,1	25,0	35,7	39,8	30,7	34,7

Uwaga: w latach 1808–1818 nie notowano wieku nupturientów; w latach 1821–1870 nie podano wieku 199 par w ślubach pierwszych i 90 par w ślubach wdowich

runkowania kulturowe i struktura wsi na danym terenie⁶. Mężczyźni ponownie żenili się przed upływem 6 miesięcy od zgonu żony, kobiety po 12 miesiącach wdowieństwa⁷. W małżeństwa powtórne częściej angażowali się mężczyźni niż kobiety. Prawdopodobnie wdowom posiadającym pełnoletnie lub zbliżające się do pełnoletności dzieci łatwiej było podjąć decyzję o pozostaniu w stanie wdowim. Ponadto wdowom z licznymi dziećmi i bez pieniędzy trudniej było znaleźć mężów⁸. Wśród ślubów wdowich największy odsetek stanowiły śluby wdowców z pannami.

Jednym z czynników wpływających na długość trwania małżeństwa i liczbę dzieci w rodzinie był wiek, w którym nupturienti stawali na ślubnym kobiercu⁹.

⁶ Strategia taka była też charakterystyczna dla okresu wcześniejszego, por. Witold Kula, *Dwór a rodzina chłopska*, [w:] tenże, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, Warszawa 1983, s. 235–237; o uwarunkowaniach związków powtórnych, zob. Edmund Piasecki, *Charakterystyka demograficzna dawnej rodziny polskiej*, PDP 14, 1983, s. 82 n.

⁷ Władysław Reymont, *Chłopi. Jesień*, Warszawa 1975, s. 117: „A jak to zrobił Sikora? W trzy tygodnie po pochówku pierwszej z drugą się ożenił. — Prawda, ale i drobiazgu po nieboszczce zostało pięcioro...”.

Na temat związków powtórnych, zob. Marek Górny, *Zawarcie małżeństwa na wsi pałuckiej w XVIII wieku: parafia szaradowska*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” 7, 1996, s. 83; szerzej o długości trwania małżeństwa i wdowieństwa piszę w dalszej części artykułu.

⁸ „Wdowa z dziećmi bez pieniędzy jako miech łatany bez igły, a gumno bez płotu, nie mogą z pożytkiem być” — Oskar Kolberg, *Dzieła wszystkie. Przysłowia*, t. 60, Warszawa 1977, s. 472.

⁹ Chłopi powinni byli wydawać swoje córki za mąż według starszeństwa, to znaczy najstarsza

Tabela 3. Śluby według stanu cywilnego nowożeńców

Lata	Związki										Ponadto brak danych
	ogółem		kawaler/ panna		kawaler/ wdowa		wdowiec/ panna		wdowiec/ wdowa		
	l. b.	%	l. b.	%	l. b.	%	l. b.	%	l. b.	%	l. b.
1801–1810	99	100	74	74,7	7	7,1	10	10,1	8	8,1	9
1811–1820	110	100	85	77,3	6	5,5	11	10,0	8	7,3	20
1821–1830	105	100	71	67,6	10	9,5	14	13,4	10	9,5	7
1831–1840	125	100	76	60,8	9	7,2	26	20,8	14	11,2	2
1841–1850	197	100	145	73,6	15	7,6	27	13,7	10	5,1	1
1851–1860	181	100	108	59,7	14	7,7	40	22,1	19	10,5	8
1861–1870	190	100	127	66,8	18	9,5	24	12,6	21	11,1	5
Razem	1007	100	686	68,1	79	7,8	152	15,1	90	8,9	52

Wiek notowano zapewne na podstawie ustnej deklaracji narzeczonych lub osądu osoby wpisującej do ksiąg fakt zawarcia związku małżeńskiego¹⁰. Należy się spodziewać rozbieżności jednego roku między wiekiem odnotowanym w księdze ślubów a wiekiem wyliczonym z metryki chrztu. Opisana sytuacja wynika z dwóch sposobów liczenia wieku: raz według lat kalendarzowych, innym razem według lat ukończonych¹¹. Ewentualne odstępstwa od tej reguły łatwiej wskazać na przykładzie panien, gdyż na ogół to w ich parafii zawierano związek małżeński, a więc i akt chrztu był łatwo dostępny¹². Analogicznie, o ile w wypadku kawalerów z parafii daty urodzeń nie powinny być trudne do identyfikacji, o tyle

córka wychodziła jako pierwsza za męża, a za nią kolejno młodsze. Niestety, z powodu uboższego materiału źródłowego dotyczącego tego zagadnienia nie jestem w stanie określić, czy celowo opóźniano śluby młodszych córek, gdy starsza była jeszcze bez męża, i czy wpływ na to zjawisko miały jakieś względy ekonomiczne (posag) lub kulturowe.

¹⁰ Edmund Piasecki, *Ludność parafii bejskiej (woj. kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII–XX wieku. Studium demograficzne*, Warszawa 1990, s. 146. W parafii szaradowskiej, położonej niedaleko junczewskiej, w drugiej połowie XVIII wieku tamtejszy proboszcz podobnie ocenił wiek nowożeńców i zmarłych — informacje o wieku zbierał od rodziny w czasie kolędy, a użytych ustnie deklaracji nie zestawiał z księgą chrztów; zob. Marek Górny, *Wartość źródłowa „status animarum” parafii Szaradowo z 1766 roku*, PDP 17, s. 168 n.

¹¹ M. Górny, *Zawarcie małżeństwa* [7], s. 75.

¹² Józef Pelczar, *Prawo małżeńskie katolickie z uwzględnieniem prawa cywilnego obowiązującego w Austrii, w Prusach i w Królestwie Polskim*, Kraków 1882, s. 95.

Tabela 4. Średnia wieku nowożeńców w ślubach obustronnie pierwszych

Lata	Śluby obustronnie pierwsze	Kawaler		Panna		Różnica wieku
		n	σ	n	σ	
1821–1830	71	27,22	4,95	21,98	3,46	5,21
1831–1840	76	26,08	3,52	22,30	2,71	4,19
1841–1850	145	25,63	2,84	22,42	3,05	3,32
1851–1860	108	26,28	3,37	22,00	2,83	4,07
1861–1870	127	25,85	3,68	21,72	3,54	4,13
Razem	527	26,21	3,67	22,08	3,11	4,18

Uwaga: n – średnia arytmetyczna; σ – odchylenie standardowe.

w wypadku kawalerów spoza parafii akty chrztu mogły być niedostępne, mimo zalecenia, że proboszcz narzeczonego jest zobowiązany do przesłania odpowiednich dokumentów do parafii panny młodej¹³. Przeciętny wiek nowożeńców obliczyłam za pomocą średniej arytmetycznej z uwzględnieniem stanu cywilnego przyszłych współmałżonków¹⁴.

Średnia wieku osób wstępujących po raz pierwszy w związek małżeński była, rzecz jasna, niższa od średniej ślubów powtórnych. Średnia wieku kawalerów wyniosła 27,0, panien — 23,6 lat; z kolei średnia mężczyzn powtórnie zakładających rodzinę — 37,8, a kobiet — 32,7 lat. W ślubach pierwszych różnica między wiekiem współmałżonków wynosiła 4,2; w ślubach obustronnie powtórnych — 5,1 lat. Odnotowano kilka ślubów po 49. roku życia; dotyczyły one tylko ślubów wdowich¹⁵. Najstarszy wdowiec liczył 65 lat, a najmłodszy 21; najstarszy kawaler 45 lat, a najmłodszy 17¹⁶. Najmłodsza wdowa powtórnie wychodząca za

¹³ Tamże, s. 96–99.

¹⁴ Marek Górny, *Wiek nowożeńców w parafii Radzionków w latach 1851–1870*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 36, 1981, nr 4, s. 574.

¹⁵ Na przykład Walenty Łakomy, 56 lat, 24 VI 1821 pojął za żonę Barbarę Brzezińską — 45 lat, Jan Książkiewicz 26 XI 1860 Barbarę Paryską — 48 lat.

¹⁶ Na przykład Walenty Urbaniak, 65-letni wdowiec z Juncewa, 22 II 1808 pojął za żonę Mariannę Domagalinę, wdowę 62-letnią; Teofil Łomżyński, wdowiec 21-letni ze Starężynka, pojął za żonę 14 X 1855 pannę 27-letnią, z domu Janicką; Andrzej Korbał, kawaler 45-letni z Międzyzlesia, 10 VI 1821 pojął za żonę Mariannę Nowaczonkę, pannę 21-letnią.

mąż miała 19 lat, a najstarsza 62¹⁷. Najmłodsza panna liczyła sobie 13 wiosen, a najstarsza 38. Generalnie mężczyźni zakładali rodziny później niż kobiety. Im wyższa była ich pozycja w społeczności, tym niższy wiek w chwili ślubu¹⁸.

Sezonowość jako zjawisko demograficzne zasługuje na oddzielny podrozdział z dwóch powodów. Po pierwsze, wpływa na sezonowość urodzeń dzieci pierwszych i jest ściśle związana z sezonowością zgonów niemowląt; przy dużej liczbie zmarłych w połogu wpływa też na sezonowość zgonów młodych matek. Po drugie, kształtowana czynnikami ekonomicznymi, religijnymi i zwyczajowymi jest jednym z czynników powodujących cykliczność przemian demograficznych¹⁹. Poza tym ułatwia ocenę kompletności rejestracji metrykalnej.

Tabela 5. Podział ślubów na wiosenno-letnie i jesienno-zimowe

Miesiące	L. b.	%
IV–IX	243	23,0
X–III	814	77,0
Razem	1057	100

Uwaga: w dwóch metrykach nie podano miesiąca zawarcia związku małżeńskiego.

Na sezonowość zawierania małżeństw miały wpływ okresy wielkiego postu, adwentu i prac rolnych²⁰. Śluby zawierane w którymś z tych okresów prawdopodobnie były wynikiem widocznej ciąży²¹.

Z tabeli 5 wyraźnie wynika, że większość związków zawarto w okresie jesienno-zimowym, z wyraźną przewagą miesięcy jesiennych (październik, listopad). Wynika z niej, że ze względu na rolniczy charakter parafii w okresie przednówka,

¹⁷ Na przykład Agnieszka Kaźmierczakowa, będąc wdową 19-letnią, poślubiła 12 II 1803 młodzieńca 20-letniego Wojciecha Junczewskiego; Małgorzata Jaworska, lat 18, wyszła 4 XI 1844 za mąż za Tomasza Malaka, mającego lat 22, który zmarł cztery tygodnie po ślubie, a rok później, jako wdowa, wyszła za mąż za Józefa Morzyńskiego (24 lata).

¹⁸ Por. M. Górny, *Wiek nowożeńców* [14], s. 576.

¹⁹ E. Piasecki, *Ludność parafii bejskiej* [10], s. 104.

²⁰ Postanowienia soboru trydenckiego zakazały zawierania małżeństw od początku adwentu do Trzech Króli i od wielkiego postu do pierwszej niedzieli po Wielkanocy, zob. *Historia Kościoła w Polsce*, pod red. Bolesława Kumora, t. 1, Poznań 1974, s. 503; Franciszek Bączkowicz, *Prawo kanoniczne*, t. 2, Kraków 1933, s. 156.

²¹ E. Piasecki, *Ludność parafii bejskiej* [10], s. 106.

Tabela 6. Sezonowość ślubów w parafii Junczewo w latach 1801–1860

Lata	Ogółem	Miesiąc ślubu											
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
1801–1810	108	5	15	–	–	8	3	4	7	2	11	53	–
1811–1820	130	5	11	–	–	6	5	4	–	2	25	72	–
1821–1830	110	11	12	3	2	6	5	3	1	1	18	48	–
1831–1840	127	18	10	3	1	7	11	3	2	4	19	49	–
1841–1850	198	18	12	1	3	13	12	6	7	14	28	84	–
1851–1860	189	16	20	3	5	14	7	6	12	13	32	56	5
1861–1870	195	13	17	1	3	14	6	6	4	11	49	70	1
Razem	1057	86	97	11	14	68	49	32	33	47	182	432	6
L. p.	1200	95	119	12	16	75	56	35	36	54	201	494	7

Uwaga: w latach 1821–1830 w dwóch metrykach nie ma miesiąca zawarcia związku.

prac polowych i zbiorów powstrzymywano się od zakładania rodzin. Na okres po zbiorach, kiedy kandydaci na mężów dysponowali środkami na założenie rodziny, a rodziny panien miały dość pieniędzy na wyprawienie wesela, przypada szczyt ślubów (X, XI)²². Branie ślubów popularne było także w styczniu i lutym — okresie po Bożym Narodzeniu a przed wielkim postem (marzec–kwiecień), okresie zabaw karnawałowych i odpoczynku.

Kawalerowie z pannami najchętniej brali ślub w miesiącach jesiennych z przyczyn już wymienionych. Listopad, styczeń, luty i maj cieszyły się popularnością wśród powtórnie ślubujących. Poza tym różnice w miesięcznej częstotliwości nie są tu tak widoczne jak w ślubach obustronnie pierwszych. Prawdopodobnie gospodarzowi/gospodyni powtórnie wstępującym w związek małżeński, a posiadającym gospodarstwo czy pewien kapitał łatwiej było znaleźć współmałżonka niezależnie od względów ekonomicznych. Wesela urządzone w porze wiosenno-letniej mogły być krótsze, skromniejsze i mniej uroczyste. Ponadto, właśnie względy ekonomiczne, czyli możliwość sprawnego funkcjonowania gospodarstwa domowego, wymagały, aby dobór współmałżonka odbył się możliwie jak najszybciej.

Najmniej liczne były śluby w grudniu (6 na 1057 zawartych związków), marcu (11) i kwietniu (14).

Równie interesująco przedstawia się sezonowość tygodniowa ślubów²³. W parafii junczewskiej najchętniej brano śluby w niedzielę lub poniedziałek²⁴.

Najmniej ślubów wzięto w piątek — prawdopodobnie ze względu na post, z którym wiązało się upamiętnienie Męki Pańskiej. Natomiast długości uroczystości weselnych na podstawie zawartych danych nie można określić²⁵. Kawalerowie

²² Branie ślubów późną jesienią i zimą było charakterystyczne także dla innych parafii w XIX wieku, zob. Janina Gawrysiakowa, *Praktyki religijne w XIX wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 18, 1970, s. 95; Krystyna Górna, *Sezonowość ruchu naturalnego ludności ewangelickiej w parafii Rząśnik w latach 1794–1874*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 39, 1984, nr 4, s. 564 n.

²³ Rozważania na temat sezonowości tygodniowej ślubów w XIX wieku podejmowali w swoich pracach Danuta Daszkiewicz-Ordyłowska, *Śluby w parafii toszeckiej w latach 1789–1877*, [w:] *Śląskie studia demograficzne*, t. 1. *Śluby*, pod red. Zbigniewa Kwaśnego, Wrocław 1995, s. 54–57; K. Górna, *Sezonowość ruchu naturalnego* [22], s. 565 n.; Cezary Kukło, *Próba analizy demograficznej rejestracji ślubów parafii Trzcianne w I połowie XVII wieku*, PDP 13, 1982, s. 111 n.; Krzysztof Makowski, *Rodzina poznańska w I połowie XIX wieku*, Poznań 1992, s. 98; Jerzy Spychała, *Śluby w parafii Strzelce Opolskie*, [w:] *Śląskie studia demograficzne* [23], t. 1, s. 12–16; Konrad Rzemieniecki, *Ludność parafii radzionkowskiej w latach 1801–1850*, PDP 23, 2002, s. 34–36; M. Górny, *Zawarcie małżeństwa* [7], s. 79.

²⁴ Świadczy to o tym, że niedziela jako dzień mszy świętej nie stanowiła bariery w zawarciu małżeństwa. Być może, jako dzień wolny od pracy i ze względu na jego uroczysty charakter, była najdogodniejszym dniem tygodnia na zawarcie związku małżeńskiego.

²⁵ Należy się spodziewać, że ceremonia trwała co najmniej dwa dni, a same czynności związane z uroczystością rozpoczynała prośba młodzieńca o rękę panny, wobec rodziców bądź opiekunów wybranki. W wypadku pozytywnej odpowiedzi następowały zmówiny, czyli omówienie szczegółów wesela; potem zapowiedzi. Jeszcze przed ostatnią zapowiedzią drużba spraszał gości.

z pannami najczęściej brali śluby w niedzielę, powtórne zaślubiny następowały najczęściej w niedzielę lub poniedziałek. Także wtorkowe i sobotnie ceremonie cieszyły się uznaniem parafian. Trudno określić, kto decydował o dacie ślubu i kto (rodzina młodych, narzeczoncy, ksiądz) miał na nią wpływ.

Tabela 7. Sezonowość tygodniowa ślubów

Lata		Ogółem	Dzień tygodnia							Ponadto brak danych
			ni	po	wt	śr	cz	pi	so	
1801–1810		108	67	10	8	8	2	2	11	–
1811–1820		130	88	9	9	9	7	3	5	–
1821–1830		108	51	40	5	2	5	–	5	4
1831–1840		119	44	39	10	5	4	11	6	8
1841–1850		198	87	42	11	10	19	11	18	–
1851–1860		186	128	11	16	10	6	1	14	3
1861–1870		195	118	20	8	8	3	–	38	–
Razem	l. b.	1044	583	171	67	52	46	28	97	15
	l. p.	700	391	112	45	35	31	19	65	X
	%	100	55,8	16,4	6,4	5,0	4,4	2,7	9,3	X

Badanie pochodzenia terytorialnego obejmuje kawalerów lub wdowców mieszkających w chwili ślubu poza granicami parafii. Badanie, ze względu na brak danych, pomija mężczyzn przybyłych na krótko przed ślubem lub mieszkających od kilku miesięcy w parafii, dlatego nie można określić, po jakim czasie społeczność parafialna uznawała „obcych” za „tubyłców” i na jakich zasadach. Ponieważ obowiązywała ogólnie przyjęta reguła, że związek zawierano w parafii panny młodej, nie będę się zajmować pochodzeniem terytorialnym panien, tym bardziej że z metryk wynika, iż parafia była wzorem w przestrzeganiu powyższej reguły (99,7% panien z parafii). Przybysze pochodzący z zewnątrz najczęściej należeli do parafii sąsiednich — Gorzyc, Janowca, Kozielska, Panigrodza, Srebrnej Góry, Świątkowa, Wenecji czy Żernik.

W dzień wesela udawano się do kościoła, po ceremonii rozpoczynała się właściwa zabawa, której najważniejszym punktem były ocepiny; o przebiegu wesela, zob. *Wielkopolska i Wielkopole* pod względem rozmiaru, podziału, zarządu i płodów. Zwyczaje i obyczaje, Mikołów 1896, s. 83–96 („Wesele wiejskie trwa trzy, czasem i cztery dni, a już najmniej u biednych chyba tylko dwa dni”, s. 96); W. Reymont, *Chłopi* [7], s. 206–254.

Tabela 8. Pochodzenie terytorialne kawalerów w ślubach z pannami w latach 1801–1860

Lata	Liczba związków obustronnie pierwszych	Pochodzenie terytorialne kawalerów w związkach z pannami						Ponadto nieznane pochodzenie kawale- rów
		z parafii				spoza parafii		
		z tej samej wsi		z innej wsi				
		l. b.	%	l. b.	%	l. b.	%	
1801–1810	74	65	87,8	5	6,8	4	5,4	–
1811–1820	84	73	87,0	9	10,7	2	2,3	1
1821–1830	71	57	80,3	5	7,0	9	12,7	–
1831–1840	74	51	69,0	13	17,5	10	13,5	2
1841–1850	143	124	86,7	9	6,3	10	7,0	2
1851–1860	105	74	70,4	7	6,7	24	22,9	3
Razem	551	444	80,6	48	8,7	59	10,7	8

Uwaga: lata 1861–1870 nie zostały objęte kwerendą ze względu na niemożność określenia przynależności terytorialnej panów młodych.

Niemal równie wysoki procent stanowili kawalerowie z parafii — 89% — przy założeniu, że w wypadku braku informacji o pochodzeniu nowożeńców oboje pochodzili ze wsi panny młodej. Wynik ten potwierdzałby silne przywiązanie mieszkańców do wspólnoty terytorialnej²⁶. Niestety, rekonstrukcja rodzin pokazuje, że dane te należy sprawdzić. Po przebadaniu związków kawalerów znanych z daty i miejsca urodzenia (a nierzadko czasu oraz miejsca urodzenia rodzeństwa), okazało się, że w tej samej miejscowości mieszkało tylko 65,2% ogółu kawalerów²⁷.

Kawalerowie należący do parafii, ale biorący za żonę pannę z innej wsi stanowili, według informacji zawartych w metrykach, 8,7% wszystkich kawalerów — wobec powyższych ustaleń procent ten należy uznać za niski. Zapewne podobne zastrzeżenia należy uczynić w stosunku do wdowców. Niestety, materiał statystyczny nie pozwala na choćby częściową analizę.

²⁶ „Mieszkańcy wsi byli włączeni w wydolny system życia parafii, która stanowiła instytucję w pełni adaptowaną do potrzeb i specyfiki lokalnej. Zaspokajała potrzeby i aspiracje parafian. Przynależność do własnej parafii wartościowano pozytywnie i przeciwstawiano parafiom obcym”; o procesach zachodzących w wiejskich społecznościach lokalnych, zob. Józef Styk, *Chłopi i wieś polska w perspektywie socjologicznej i historycznej*, Lublin 1999, s. 159.

²⁷ Próba objęła 46 związków o takich cechach.

Tabela 9. Pochodzenie terytorialne wdowców w ślubach z pannami i wdowami w latach 1801–1860

Lata	Ogółem liczba związków powtórnych		Wdowcy w ślubach z pannami (w parafii)				Wdowcy w ślubach z pannami (spoza pa- rafii)				Wdowcy w ślubach z wdowami (w parafii)				Wdowcy w ślubach z wdowami (spoza pa- rafii)		Ponad- to nie- znane pocho- dzenie wdow- ców
	l. b.	%	z tej samej wsi		z innej wsi		l. b.	%	l. b.	%	z tej samej wsi		z innej wsi		l. b.	%	
			l. b.	%	l. b.	%					l. b.	%	l. b.	%			
1801–1810	18	100	5	27,8	2	11,1	3	16,7	5	27,8	2	11,1	1	5,5	–	–	
1811–1820	19	100	7	36,9	2	10,5	2	10,5	8	42,1	–	–	–	–	–	–	
1821–1830	23	100	6	26,1	2	8,7	5	21,8	9	39,1	–	–	1	4,3	1	1	
1831–1840	34	100	15	44,1	5	14,7	2	5,9	10	29,4	–	–	2	5,9	3	3	
1841–1850	37	100	22	59,5	2	5,4	3	8,1	8	21,6	–	–	2	5,4	–	–	
1851–1860	47	100	21	44,7	2	4,3	7	14,9	9	19,1	1	2,1	7	14,9	15	15	
Razem	178	100	76	42,7	15	8,4	22	12,4	49	27,5	3	1,7	13	7,3	19	19	

Uwaga: lata 1861–1870 nie zostały objęte kwerendą ze względu na niemożność określenia przynależności terytorialnej wdowców.

Urodzenia

Średnia liczba dla badanego okresu to około 72 urodzeń rocznie. Liczba ta ulegała wahaniom, które były podobne do wahań liczby ślubów. Załamania były spowodowane czynnikami już wymienionymi, szczególnie czytelnymi w latach 1830/1831 i 1847/1848²⁸. W obliczu tylu niefortunnych zdarzeń zachodzi pytanie, czy wystąpiła tak zwana pokryzysowa kompensacja²⁹. Surowe liczby urodzeń dowodzą, że w latach ostrego kryzysu — na przykład podczas epidemii — tak³⁰.

Liczby chrztów nie można utożsamiać z rzeczywistą liczbą urodzonych dzieci. Nie były rejestrowane dzieci martwo urodzone i zmarłe tuż po porodzie. Niemniej będę zamiennie posługiwać się pojęciami „liczba urodzeń” i „liczba chrztów” i uważać je za równorzędne.

Tabela 10. Struktura urodzeń według płci w parafii Junczewo
w latach 1801–1870

Lata	Ogółem	♂		♀		Ponadto niezidenty- fikowane
		l. b.	%	l. b.	%	
1801–1810	563	290	51,5	273	48,5	1
1811–1820	696	356	51,1	340	48,9	2
1821–1830	664	351	52,9	313	47,1	–
1831–1840	583	292	50,1	291	49,9	3
1841–1850	757	364	48,1	393	51,9	1
1851–1860	832	422	50,7	410	49,3	–
1861–1870	889	446	50,2	443	49,8	11
Razem	4984	2521	50,6	2463	49,4	18

Uwaga: w metrykach odnotowano 31 urodzeń spoza parafii (15 chłopców i 16 dziewczynek).

²⁸ W parafii wystąpiły klęski elementarne także w innych latach, zob. wyżej, s. 100.

²⁹ Edward Rosset, *Demografia Polski*, t. 2, Warszawa 1975, s. 27 n.

³⁰ Warto odnotować, że kolejna epidemia cholery, z 1866, dotknęła najbardziej wsie Sielec i Starężyn; surowe liczby chrztów i ślubów nie potwierdzają tezy o pokryzysowej kompensacji. Przypuszczalnie, na podstawie metryk zgonu, w wyniku choroby poniosła śmierć większość członków rodziny w wieku reproduktywnym — dlatego w latach następnych nie odnotowano wzrostu urodzeń dotyczących wymienionych wsi.

Ogólnie na sto noworodków płci żeńskiej rodziły się 102 noworodki płci męskiej. To drugi, dokładniejszy współczynnik służący do badania rzetelności zapisów w księdze urodzeń — współczynnik maskulinizacji, czyli stosunek liczby urodzonych dzieci płci męskiej do urodzonych płci żeńskiej. Za Ireną Gieysztorową przyjmujemy, że w skali dziesięcioletniej stosunek chłopców do dziewczynek powinien oscylować około 105–107³¹.

Tabela 11. Wskaźnik maskulinizacji noworodków

Lata	♂	♀	Liczba ♂ na 100 ♀
1801–1810	290	273	106,2
1811–1820	356	340	104,7
1821–1830	351	313	112,1
1831–1840	292	291	100,3
1841–1850	364	393	92,6
1851–1860	422	410	102,9
1861–1870	446	443	100,7
Razem	2521	2463	102,4

Z tej struktury płci noworodków wynika, że rejestracja nie była prowadzona skrupulatnie, szczególnie w latach 1821–1830 i 1841–1850. Pierwszy okres świadczy o nieprawidłowej rejestracji dziewczynek, drugi o opóźnianiu chrztów, wobec czego liczba dzieci obu płci, w wyniku wyższej śmiertelności niemowląt płci męskiej, się wyrównała.

Celem gruntownej analizy dane o narodzinach dzieci należałoby przeanalizować według chrztów w danej miejscowości. Niestety, zbyt mała próba statystyczna uniemożliwia wyodrębnienie określonych zależności bądź prawidłowości.

Najwięcej urodzeń przypadło na miesiące jesienne (szczyt w listopadzie, wyjątkiem są lata dwudzieste — szczyt przypadł na wrzesień, i trzydzieste — październik) i zimowe (z wyjątkiem grudnia)³². Najmniej dzieci przyszło na świat w miesiącach wiosennych — od kwietnia do czerwca. Sezonowość z uwzględnieniem płci noworodka nie wykazuje, aby w określonym miesiącu wystąpiła przewaga którejś z płci.

³¹ Tamże, s. 252.

³² Podobnie było w innych parafiach. O cechach rytmiki sezonowej, zob. Maciej Henneberg, Jerzy Korek, *Sezonowość urodzeń w wiejskiej populacji dziewiętnastowiecznej: parafia Szczepanowo*, „Przegląd Antropologiczny” 42, 1976, s. 19–30.

Tabela 12. Sezonowość urodzeń według miesięcy w parafii Juncewo w latach 1801–1870

Lata	Ogółem liczba	Miesiąc urodzenia											
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
1801–1870	Poczęcia	468	439	496	410	459	402	454	383	346	321	396	428
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
1801–1810	564	56	50	62	42	33	21	37	54	57	45	54	53
1811–1820	698	70	57	64	68	41	34	40	60	57	70	76	61
1821–1830	664	54	49	61	46	54	42	66	53	75	57	50	57
1831–1840	586	55	46	46	44	46	40	43	48	49	67	60	43
1841–1850	758	71	57	59	47	54	59	60	51	77	80	85	58
1851–1860	832	70	68	75	62	57	53	81	73	68	74	82	69
1861–1870	900	82	70	84	72	59	72	64	86	83	73	87	68
Razem	5002	458	397	451	381	344	321	390	425	466	466	494	409
L. p.	1200	108	103	106	93	81	78	92	100	113	110	120	96

Tabela 13. Urodzenia nieslubne w parafii Junczewo w latach 1801–1871

Lata	Liczba urodzeń ogółem	Dzieci nieslubne		Miesiąc urodzenia											
		l. b.	%	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
1801–1810	531	19	3,6	1	2	-	4	-	3	2	1	-	2	4	-
1811–1820	700	15	2,1	2	2	2	3	1	-	1	1	-	2	-	1
1821–1830	669	2	0,3	-	1	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-
1831–1840	590	16	2,7	1	1	1	-	3	-	3	1	1	2	3	-
1841–1850	761	2	0,3	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
1851–1860	845	12	1,4	1	1	-	1	2	1	2	-	-	1	-	3
1861–1870	902	39	4,3	4	2	6	6	6	2	1	2	2	3	1	4
Razem	5033	105	2,1	10	10	9	14	12	6	9	5	3	11	8	8
1801–1870	Liczba poczęć w danym miesiącu			11	8	8	10	10	9	14	12	6	9	5	3

Sezonowość dotyczy zarówno urodzeń legalnych, jak i pozamałżeńskich (jako pojęcie rozumiane dwojako: jedna kategoria to dzieci nieślubne, druga — urodzone w okresie krótszym niż 266 dni od daty zawarcia związku małżeńskiego), ponieważ te ostatnie, ze względu na małą liczbę, nie mają wpływu na model sezonowości urodzeń z tak zwanego prawego łoża³³. Urodzenia nieślubne stanowiły 2,1% wszystkich urodzeń³⁴. Mały odsetek tych urodzeń może świadczyć o poszanowaniu stanowiska Kościoła wobec dzieci nieślubnych, o niekompletnej rejestracji albo o emigracji młodych matek w celu znalezienia pracy bądź męża lub w celu ukrycia ciąży³⁵. Argument o wysokim poziomie moralności można odrzucić, gdyż przy takim założeniu należałoby uznać, że co dekadę poglądy na dzieci *ex illegitimo thoro* musiały radykalnie się zmieniać. Nie można wyłączyć emigracji matek, ale nie należy jej utożsamiać tylko z latami dwudziestymi i czterdziestymi. To samo dotyczy ukrywania ciąży. Urodzenia nielegalne nie są także związane z katastrofami gospodarczymi czy działaniami wojennymi, które mogły ułatwiać przypadkowe kontakty seksualne. Uważam, że czynniki środowiskowe były zbyt krótkotrwałe, aby spowodować wcześniejsze współżycie przyszłych współmałżonków, którzy datę ślubu odłożyli do bardziej sprzyjających zamążpójściu okoliczności. Natomiast małej liczby zarejestrowanych dzieci nie należy przypisywać trudnościom w ich wykryciu przy niewielkiej liczebności mieszkańców poszczególnych wsi (od około 50 do 460 parafian)³⁶. W społeczności wiejskiej wszyscy wiedzieli, kto spodziewa się dziecka i kto jest jego ojcem. Przy większości urodzeń nieślubnych matce został przypisany status służącej albo dziewczki³⁷. Szczyty lutowy, majowy, lipcowy i listopadowy świadczą o poczęciach przednówkowych i letnich.

Należy tutaj także wspomnieć o urodzeniach bliźniaczych. W latach 1801–1870 urodziło się 37 par bliźniąt. Wobec tak nielicznej grupy (1,5% wszystkich urodzeń) trudno rozpatrywać sezonowość miesięczną czy strukturę według płci³⁸.

³³ Szczegółowo o poczęciach przedślubnych, zob. niżej, s. 128.

³⁴ Przykładowo w innych parafiach katolickich odsetek urodzeń nieślubnych był w tym czasie wyższy: w Radzionkowie 3,9% a w Sławęcicach 5,6%; zob. K. Rzemieniecki, *Ludność* [23], s. 49–50; Hanna Górecka, Alicja Janeczko, *Ruch naturalny ludności parafii Sławęcice w latach 1804–1870*, „Studia Śląskie. Seria Nowa” 40, 1982, s. 287. Warto zauważyć, że w położonej opodal innej parafii pałuckiej, w Szaradowie, odsetek urodzeń nieślubnych w drugiej połowie XVIII wieku wynosił niemal tyle samo co w Juncewie w pierwszej połowie XIX wieku.

³⁵ I. Gieysztorowa, *Wstęp* [5], s. 252.

³⁶ Na przykład Juncewo miało 458 mieszkańców, Damasław 156, Damasławek 133, Komorowo 49, Starężyn 112, zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, Warszawa 1880, s. 897; zob. też t. 3, 1882, s. 625; t. 4, 1883, s. 314; t. 11, 1890, s. 243.

³⁷ Marianna Woźna, służąca, w 1834 urodziła córkę Katarzynę; Katarzyna Głonka, dziewczka, w 1839 urodziła syna Michała.

³⁸ W Radzionkowie 66 bliźniąt stanowiło 1,4% wszystkich urodzeń, a w Kochłowicach 2,2%; zob. K. Rzemieniecki, *Ludność* [23], s. 48; Pelagia Kwapielińska, *Urodzenia w parafii kochłowskiej w latach 1801–1900*, [w:] *Śląskie studia demograficzne*, t. 2. *Urodzenia*, 1995, s. 37.

Dlatego podam tylko surowe liczby bez ich interpretacji. Najwięcej urodzeń miało miejsce we wrześniu (7 par bliźniąt) i marcu (6 par); w maju, lipcu i sierpniu nie odnotowano tego rodzaju urodzeń. Na 37 par 16 było obojga płci, 13 to dziewczynki, 8 — chłopcy³⁹.

Znamy 1773 daty narodzin dziecka i chrztu z lat 1801–1809, 1817–1827 i 1861–1870⁴⁰. W pozostałych latach proboszcz zapisywał czas narodzenia dziecka, rzadziej samą datę chrztu. Liczba danych nie pozwoli określić trendów, jakie panowały w pierwszej połowie XIX wieku, wyników częściowych nie będziemy też identyfikować z całym badanym okresem.

Tabela 14. Czas chrztu według płci

Płeć	Chrzest po x dniach od narodzenia											
	0	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10–13	14+
♂	56	53	99	143	116	135	113	62	38	21	42	29
♀	29	86	83	121	120	128	99	61	36	23	38	28
L. b.	85	139	182	264	236	263	212	123	74	44	80	57
%	4,8	7,9	10,3	15,0	13,4	15,0	12,1	7,0	4,2	2,5	4,6	3,2

W ciągu pierwszego tygodnia (0–6 dni) swoje dzieci ochrzciło 78,5% mieszkańców. Koncentracja wystąpiła między trzecim a szóstym dniem (55,4%). Zarówno chrzty w trzecim i kolejnych tygodniach życia, jak i w ósmym i dziewiątym dniu zdarzały się bardzo rzadko (3,2% i 6,7%). Dzieci chrzczono według powyższego schematu bez względu na płeć. Także czynniki gospodarcze, jak prace polowe w okresie letnim czy środowiskowe, jak odległość od kościoła parafialnego, nie miały wpływu na czas chrztu⁴¹. Niewielkie różnice w wartościach wynikają z większej liczby poddanych obserwacji chłopców (907 chłopców na 852 dziewczynki). W archidiecezji gnieźnieńskiej zatem zasadę *quam primum* realizowano w pierwszym tygodniu po narodzeniu dziecka⁴². Najwięcej uroczystości chrzcielnych odbyło się w niedzielę (54,2%). Popularność pozostałych dni tygodnia była podobna. Wybór dnia nie wiązał się z uprzywilejowaniem którejś z płci.

³⁹ Leonowi i Józefie Zalewskim bliźnięta trafiły się dwukrotnie: raz w roku 1834 — Romuald i Józef, drugi raz w 1836 — Bogusław i Jadwiga. Bogusław zmarł po dwóch dniach od narodzenia, Jadwiga po tygodniu.

⁴⁰ Ze względu na braki wykorzystałam tylko 1759 zapisów.

⁴¹ Zob. M. Górny, *Czas chrztu dzieci chłopskich w parafii Szaradowo w drugiej połowie XVIII wieku*, „Studia Gnesnensia” 8, 1984–1985, s. 256.

⁴² Bolesław Kumor, *Przepisy prawne w sprawie chrztu dzieci w XVI–XVIII wieku*, PDP 9, 1976, s. 50–52.

Zgony

W latach 1801–1870 w księgach stanu cywilnego parafii junczewskiej zanotowano 3306 zgonów.

Średnia liczba zgonów w ciągu roku dla badanego okresu to ponad 47. Ulegała ona wahaniom na skutek głodu, epidemii cholery i wojen. W przebadanym okresie liczba zgonów, tak jak urodzeń, wzrastała. Liczba zmarłych mężczyzn i kobiet jest niemal identyczna (1647 mężczyzn i 1635 kobiet). Nie znamy płci 21 osób, a przy 223 zmarłych nie podano wieku.

Tak jak w wypadku chrztów czy ślubów, także i zgony były modelowane przez niezależne od ludzi czynniki. Wydaje się, że ta kategoria obrządku była z owymi czynnikami najściślej powiązana. W pierwszej połowie XIX wieku widać systematyczny wzrost liczby zgonów, który szedł w parze ze wzrostem liczby urodzeń i liczbą zawieranych małżeństw.

Tabela 15. Struktura zgonów według płci

Lata	Liczba ogółem	♂		♀		Ponadto niezidentyfi- kowane
		l. b.	%	l. b.	%	
1801–1810	438	218	49,8	220	50,2	9
1811–1820	302	137	45,4	165	54,6	3
1821–1830	400	215	53,7	185	46,3	1
1831–1840	454	220	48,5	234	51,5	–
1841–1850	557	300	53,9	257	46,1	4
1851–1860	570	273	47,9	297	52,1	4
1861–1870	561	284	50,6	277	49,4	–
Razem	3282	1647	50,2	1635	49,8	21

Natężenie zgonów w parafii junczewskiej przypadało na wrzesień, październik, styczeń; kolejne szczyty występowały w lutym, marcu, sierpniu i grudniu. Wyraźnym spadkiem charakteryzowały się dwa miesiące — czerwiec i lipiec. Taki model umieralności był charakterystyczny także dla innych parafii⁴³. Najwyższa liczba zgonów wrześnieowych ukształtowała się w latach 1841–1850, wówczas mamy do czynienia z epidemią cholery i jej apogeum we wrześniu roku 1847. Rok ten to także okres głodu⁴⁴.

⁴³ Danuta Daszkiewicz-Ordyłowska, *Zgony w parafii toszeckiej w latach 1789–1877*, [w:] *Śląskie studia demograficzne*, t. 3. *Zgony*, pod red. Zbigniewa Kwaśnego, Wrocław 1996, s. 28; Jerzy Spychała, *Zgony w parafii Strzelce Opolskie w latach 1766–1870*, [w:] tamże, s. 8.

⁴⁴ „Stosunkowo wysoka pańszczyzna i liczne nadużycia popełniane przez dwóch pogarszały [...]

Tabela 16. Struktura zgonów według miejscowości
w parafii Junczewo w latach 1801–1871

Miejscowość	♂	♀	Liczba zmarłych na 100 ♂ ♀
Damasław	131	124	105,6
Damasławek	112	111	100,9
Dąbrowa	274	241	113,7
Junczewo	265	272	97,5
Komorowo	82	57	143,9
Międzylesie	62	70	88,6
Paryż	107	116	92,2
Piotrkowice	107	121	88,4
Sielec	228	236	96,6
Starężyn	166	159	104,4
Starężynek	100	122	82,0
Razem	1634	1629	100,3

Uwaga: w Międzylesiu zgonów po roku 1830 nie odnotowano; różnice liczbowe wynikają z nieuwzględnienia nielicznych zmarłych z Leonardowa (12 osób), Pomorki (1 osoba) i Turzy (2 osoby).

położenie chłopów. Większość biedoty mieszkała w nędznych chatach, podobnych niekiedy do wilczych jam, czasem nawet z żywym inwentarzem. Była źle odziana i niedożywiona. Podstawowym pożywieniem były potrawy mączne, kasza, ziemniaki, kapusta”, zob. Czesław Łuczak, *Rozruchy głodowe w Wielkopolsce w 1847*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 15, 1955, s. 112 n.

Tabela 17. Sezonowość zgonów według miesięcy

Lata	Ogółem liczba	Miesiąc zgonu											
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
1801–1810	447	32	28	45	31	38	27	21	38	50	59	28	50
1811–1820	305	27	24	29	29	28	25	15	19	27	19	38	25
1821–1830	401	34	31	31	29	32	21	26	31	39	54	31	42
1831–1840	454	54	44	41	32	41	29	30	29	38	38	28	50
1841–1850	559	45	47	34	40	31	35	40	49	98	73	33	34
1851–1860	573	53	52	52	48	47	30	25	63	64	44	51	44
1861–1870	561	57	44	47	49	41	26	29	49	79	52	46	42
Razem	3301	302	270	279	258	255	193	186	278	395	339	255	287
L. p.	1200	106	105	98	94	90	70	65	98	139	144	90	101

Uwaga: w 1849 w dwóch wypadkach nie znamy miesiąca zgonu.

Tabela 18. Sezonowość zgonów mężczyzn

Lata	Ogółem liczba	Miesiąc zgonu											
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
1801–1810	218	14	15	21	20	17	14	8	21	27	23	13	25
1811–1820	137	12	13	13	14	14	14	8	11	5	7	16	10
1821–1830	215	13	13	12	17	19	13	12	18	25	35	18	20
1831–1840	220	29	21	18	18	23	13	15	14	13	16	15	25
1841–1850	299	21	26	20	22	13	17	25	29	52	38	18	18
1851–1860	273	22	25	26	30	26	15	12	26	29	24	26	12
1861–1870	284	32	18	21	29	19	10	19	25	40	28	26	19
Razem	1646	141	130	131	150	131	97	98	144	191	170	132	129
L. p.	1200	102	103	94	111	94	72	70	103	141	122	97	92

Uwaga: w dekadzie 1841–1850 nie znamy miesiąca zgonu jednego mężczyzny.

Tabela 19. Sezonowość zgonów kobiet

Lata	Ogółem liczba	Miesiąc zgonu											
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
1801–1810	220	17	11	21	10	21	13	13	17	21	36	15	25
1811–1820	165	15	10	16	14	14	10	7	8	22	12	22	15
1821–1830	185	21	18	19	12	13	8	14	13	14	18	13	22
1831–1840	234	25	23	23	14	18	16	15	15	25	22	13	25
1841–1850	256	24	21	14	18	18	18	15	20	46	31	15	16
1851–1860	297	31	26	26	17	21	15	13	36	34	20	26	32
1861–1870	277	25	26	26	19	22	16	10	26	39	24	20	23
Razem	1634	158	135	145	104	127	96	87	135	201	163	124	158
L. p.	1200	114	109	105	77	91	71	63	97	150	117	92	114

Uwaga: w dekadzie 1841–1850 nie znamy miesiąca zgonu jednej kobiety.

Warto przyjrzeć się sezonowości miesięcznej z uwzględnieniem płci. Rozbicie według płci pozwala stwierdzić, czy zgony osób określonej płci były związane silniej z pewnymi miesiącami niż inne. Najwięcej mężczyzn zmarło w lutym, kwietniu, wrześniu i październiku, najmniej w czerwcu i lipcu⁴⁵. Najwięcej kobiet w trzech pierwszych miesiącach roku, a także we wrześniu, październiku i grudniu. Aby prawidłowo zinterpretować szczyty zgonów, sezonowość miesięczna według płci została rozbита na zgony osób do 14. roku życia włącznie i od 15. roku życia. Najwięcej chłopców zmarło w lutym, kwietniu, sierpniu, wrześniu i październiku, najmniej w listopadzie. Zgony kwietniowe należy zaliczyć do zgonów przednówkowych, dotyczących zarówno bezrolnych, jak i gospodarzy⁴⁶. Sierpniowe i wrześniowe zgony to efekt chorób układu pokarmowego i być może zaniedbania opieki nad dziećmi w okresie żniw⁴⁷. Dziewczynki częściej umierały w lutym i styczniu — być może spowodowane to było słabą

⁴⁵ Wysoka śmiertelność wrześniowa w dużym stopniu była spowodowana epidemiami cholery, na przykład w roku 1849 — kiedy dla czwartej dekady tego stulecia na wrzesień średnio przypadało 3,7 zgonu — mamy nadwyżkę co najmniej 60 zgonów z powody tej choroby. Podobna sytuacja miała miejsce w 1866, tutaj zmarłych z powodu cholery jest 33, a z innych przyczyn 4, i tyle osób średnio umierało we wrześniu w latach sześćdziesiątych. Rozkład zgonów wrześniowych jest równomierny, skoki odnotowano w latach dotkniętych epidemią lub głodem.

⁴⁶ Stanisław Śreniowski, *Znaczenie przednówka w ekonomice przeduwłaszczeniowej*, „Przegląd Historyczny” 48, 1957, z. 3, s. 525–551.

⁴⁷ K. Górna, *Sezonowość* [22], s. 568.

odpornością biologiczną, zawodzącą w okresie zimowym. We wszystkich wypadkach wyraźnie widać zróżnicowanie natężenia zgonów w okresie jesiennym (IX, X). Szczyt przednówkowy jest słabiej widoczny w wypadku dzieci obu płci. Juncewski model sezonowości umieralności wydaje się stabilny i, pomimo luk w materiale, odzwierciedla wpływ czynników środowiskowych i demograficznych.

Tabela 20. Umieralność niemowląt w parafii Junczewo

Lata	Liczba zmarłych niemowląt	% wszystkich zgonów	Na 100 żywo urodzonych	Na 100 zgonów ♀ liczba zgonów ♂
1801–1810	141	32,1	24,9	90,4
1811–1820	76	25,2	10,9	111,1
1821–1830	89	22,1	13,3	137,8
1831–1840	80	17,6	13,6	122,2
1841–1850	95	17,0	12,5	158,0
1851–1860	101	17,6	12,0	125,0
1861–1870	167	29,8	18,5	149,3
Razem	742	22,4	14,7	124,8

Zapis w księdze zgonów o śmierci dziecka w wieku roku został zaliczony do grupy niemowlęcej, czyli grupy 0, ze względu na niejasne kryteria, jakimi kierował się wpisujący fakt zgonu. W księdze znaleziono osobników młodszych niż deklarowany wiek jednego roku⁴⁸. Irena Gieysztorowa, powołując się na badania francuskie z pierwszej połowy XVIII i śląskie z pierwszej połowy XIX wieku, stwierdziła, że umieralność niemowląt do pierwszego i do piątego roku życia nie powinna przekraczać w pierwszym wypadku 30, a w drugim 50%⁴⁹.

Ponieważ (przyjmując za obowiązującą powyższą zasadę, z tabel 21 i 22 wynika pewna niekompletność rejestracji niemowląt) zgony niemowląt powinny oscylować około 30% ogółu zmarłych, a w parafii juncewskiej kształtowały się na poziomie 24,3%, należy znaleźć źródło obniżające wartość źródłową tekstu. Pierwszą przyczyną jest niekompletna rejestracja. Poza tym z danych nie wynika, aby zostały zarejestrowane urodzenia martwe lub aby fakt narodzin i śmierci tej samej osoby został odnotowany tylko w jednej z ksiąg. Za niekompletnością prze-

⁴⁸ Stanisław, syn Wojciecha i Agnieszki Armatów, ur. V 1812, zm. 23 III 1813.

⁴⁹ I. Gieysztorowa, *Wstęp* [5], s. 257.

Tabela 21. Zgony do pierwszego roku życia w parafii Junczewo w latach 1801–1870

Lata	Ogółem	Do 1. roku życia	
		l. b.	%
1801–1810	425	141	33,2
1811–1820	296	76	25,7
1821–1830	400	89	22,3
1831–1840	438	80	18,3
1841–1850	503	95	18,9
1851–1860	465	101	21,7
1861–1870	555	167	30,1
Razem	3082	749	24,3

Uwaga: w 223 wypadkach nie znamy wieku zmarłych, a ponieważ występują wśród nich zarówno osoby dorosłe, jak i dzieci, liczba ta nie została uwzględniona w ogólnej liczbie zmarłych.

Tabela 22. Zgony do piątego roku życia w parafii Junczewo w latach 1801–1870

Lata	Ogółem	Do 5. roku życia	
		l. b.	%
1801–1810	425	235	55,3
1811–1820	296	149	50,3
1821–1830	400	170	42,5
1831–1840	438	169	38,6
1841–1850	503	207	41,2
1851–1860	465	224	48,2
1861–1870	555	277	49,9
Razem	3082	1431	46,4

Uwaga: jak w tabeli 21.

mawia brak zgonów w marcu, kwietniu i listopadzie w latach 1831–1840, okresie bogatym w klęski żywiołowe, oraz fakt, że w tej dekadzie zmarło najwięcej dzieci z całego badanego okresu. Zaistniała sytuacja sugeruje albo brak rejestracji chłopców, albo dużą liczbę urodzeń martwych lub nieodnotowywanie ich wcale w okresie epidemii cholery i głodu. W tym wypadku nie należy się sugerować wynikami sezonowości zgonów mężczyzn i kobiet poniżej 15. roku życia, w których liczba zmarłych chłopców w latach 1841–1850 jest najwyższa, a druga co do wielkości liczba dziewczynek, ponieważ to zaledwie 17% wszystkich zgonów, nawet przy przyjęciu podwyższonej umieralności w pozostałych grupach wiekowych. Jednocześnie — mamy do czynienia z permanentnym niedorejestrowaniem dziewczynek.

Także umieralność niemowląt według miejscowości wykazuje braki w rejestracji niemowląt płci męskiej w Damasławku, Paryżu, Starężynie. Zdecydowanie za wysoka jest liczba zmarłych chłopców w Sielcach i Komorowie, co świadczy o niedokładnej rejestracji dziewczynek. Maksimum zgonów niemowląt płci męskiej przypadało na styczeń, luty, wrzesień i grudzień, a maksimum zgonów niemowląt płci żeńskiej na styczeń, marzec, wrzesień i październik (który w wypadku chłopców był miesiącem minimalnego natężenia umieralności niemowląt). W rozkładzie tygodniowym liczby zmarłych niemowląt widać, że najwięcej chłopców zmarło w pierwszych trzech tygodniach życia, szczególnie w miesiącach: styczniu, lutym, wrześniu i grudniu. Nasilenie zgonów w miesiącach wiosennych można tłumaczyć nieprzystosowaniem się dziecka do zmiennych warunków atmosferycznych i nieodpowiednim zabezpieczeniem przed nimi przez rodziców⁵⁰. Przyczyną zgonów wiosennych były także choroby układu oddechowego.

W analizowanych księgach wiek osób dorosłych określano w latach, wiek dzieci — w latach i ewentualnie w miesiącach. Przypuszczalnie zaokrąglano go do półroczy⁵¹. Wiek niemowląt wyrażano w miesiącach, tygodniach i dniach.

⁵⁰ „Dziecię niosąc do chrztu okrywacie ciepło, obwijacie w poduszki tak, że ledwo mu nos wystaje, oddycha zatem ciągle powietrzem ogrzanem, gdy tym czasem przyszedłszy do kościoła, gdzie nieraz jeszcze zimniej bywa niż na dworze, nagle okrycie zdejmujecie, odstawiając głowę i piersi dziecienia dla polania wodą i namaszczenia olejem świętym. Nagła zmiana taka nie może pozostać bez wpływu, i nieraz dzieci słabe, po powrocie z Kościoła zapadają na zapalenie płuc, albo cierpienie mózgu”, cytat za: Władysław Ścioborowski, *Rady dla matek zachowania się podczas ciąży, porodu i pogołu oraz obchodzenia się z dziećmi*, Warszawa 1863, s. 31.

⁵¹ Przykłady na podnoszenie wieku do 6. miesiąca życia: — Marianna Nowakówna ur. VII 1814, zm. 7 IX 1814; — Marcin Palusiak ur. 11 X 1819, zm. 27 II 1820; — Stanisław Zydrych ur. 3 IV 1825, zm. 13 IX 1825.

Przykłady na zaniżanie wieku do 6. miesiąca życia: — Jan Przekurad ur. 1 V 1817, zm. 25 XI 1817; — Rozalia Skoczyńska ur. 9 IX 1827, zm. 17 IV 1828; — Franciszek Bogacki ur. 14 VII 1847, zm. 1 III 1848.

Przykłady na podnoszenie wieku do 1. roku i sześciu miesięcy: — Kazimierz Palusiak ur. 1 IX 1832, zm. 5 VIII 1833; — Małgorzata Gęsińska ur. 25 VI 1848, zm. 12 VIII 1848; — Małgorzata Szymańska ur. 25 VI 1853, zm. 25 I 1854.

Tabela 23. Struktura zgonów według wieku – mężczyźni

Lata	Ogółem	Grupa wiekowa										
		0	1–4	5–9	10–14	15–19	20–24	25–29	30–39	40–49	50–59	60+
1801–1810	204	66	43	22	1	1	3	4	6	10	12	37
1811–1820	134	27	34	23	3	5	2	0	5	6	7	22
1821–1830	213	40	54	22	9	4	6	5	9	11	19	34
1831–1840	216	35	50	22	14	5	13	5	15	16	17	24
1841–1850	267	43	55	29	14	8	10	8	32	11	13	44
1851–1860	232	47	62	22	8	3	5	6	24	15	10	30
1861–1870	282	100	44	20	7	8	9	11	15	23	15	30
Razem	1548	358	342	159	56	34	48	39	106	92	99	221

Tabela 24. Struktura zgonów według wieku – kobiety

Lata	Ogółem	Grupa wiekowa										
		0	1–4	5–9	10–14	15–19	20–24	25–29	30–39	40–49	50–59	60+
1801–1810	214	73	41	25	4	1	4	3	19	10	11	23
1811–1820	159	25	46	13	4	5	8	4	10	8	10	26
1821–1830	184	26	38	13	11	4	4	8	20	4	13	43
1831–1840	222	30	42	22	12	11	9	12	25	11	9	39
1841–1850	232	25	67	20	14	14	9	5	22	12	9	35
1851–1860	231	35	62	21	7	9	11	7	23	16	7	33
1861–1870	273	67	55	19	11	7	10	6	20	25	14	39
Razem	1515	281	351	133	63	51	54	45	139	86	73	238

Niestety, mimo dokładniejszych określeń czasowych zapisy te nie są wolne od pomyłek⁵². Oprócz błędów już wymienionych, zostały popełnione następujące:

1) mylenie miesięcy z tygodniami, na przykład Michalina Kujawianka, córka Michaliny i Piotra, urodzona 13 IX 1828, zmarła 2 XI 1828, żyła według metryki zgonu dwa tygodnie;

Przykłady na zaniżanie wieku do 1. roku i sześciu miesięcy: — Katarzyna Chmielówna ur. 10 XI 1844, zm. 12 V 1846; — Franciszka Nowakówna ur. 3 X 1846, zm. 12 VI 1848; — Weronika Trzebna ur. IX 1857, zm. 31 V 1859.

⁵² Zob. niżej, s. 134.

2) adnotacje nieadekwatne do zapisów, na przykład Piotr Hiska, syn Jakuba i Józefy, urodzony 3 XII 1846, zmarł 8 IX 1846, żył półtora roku;

3) przedstawianie dat urodzenia i śmierci, na przykład Walenty, syn Wojciecha i Antoniny Przybyłów, urodzony 27 II 1845, zmarł 20 II 1845.

Na 1631 zgonów dzieci do lat 9 włącznie niecałe 6% stanowiły zgony z zaokrągleniem wieku do sześciu miesięcy. Z liczby tej 37,6% zgonów to dzieci w wieku około półtora roku, a 1/3 to zgony niemowląt mających sześć miesięcy. O ile w grupie wiekowej 0–9 nie mamy do czynienia z zaokrągleniem wieku do sześciu miesięcy, o tyle w przedziale wiekowym 0–4 sytuacja ta wystąpiła. Zgony dzieci do lat pięciu stanowiły 46,4% ogółu zgonów, a dzieci do lat 10 — 53,8%. Mimo niedokładnej rejestracji zgonów niemowląt i dzieci podana liczba świadczy o ich ogromie.

W drugiej i trzeciej grupie wiekowej zmarło o 3,6% więcej chłopców niż dziewczynek⁵³. Zjawisko nadumieralności osobników płci męskiej było charakterystyczne dla wieków poprzednich. W parafii junczewskiej zaznaczyło się poza wymienioną grupą wiekową w grupach 40–59 lat. Nieznaczne zaniżenie w grupie 1–4 w kategorii płci męskiej jest wynikiem niepełnej rejestracji niemowląt. W grupach 15–19, 20–24, 25–29 i 30–39 mamy proces odwrotny, to znaczy notujemy wyraźną nadumieralność kobiet, po części związaną z dramatycznymi aspektami płodności (poronienia, warunki sanitarne, w jakich odbywał się poród, niski poziom wiedzy medycznej).

Także analiza wieku niemowląt ślubnych i nieślubnych — niemożliwa ze względu na niski odsetek tych ostatnich — nie jest w stanie dać odpowiedzi na wszystkie pytania.

Odsetek ludności dożywającej 60. roku życia w badanym okresie wzrastał. Deklarowanego wieku 60 lat i więcej dożyło 14,6% spośród mężczyzn i 17,2% spośród kobiet. Najstarszy mężczyzna miał 101 lat, a kobieta 100⁵⁴.

Rodzina

Wśród zrekonstruowanych rodzin mamy małżeństw zakończonych znaną datą zgonu współmałżonka 75, a zakończonych zgonem współmałżonki — 45. Małżeństwo obustronnie pierwsze w badanym okresie trwało przeciętnie 15,2 lat, małżeństwo wdowie — około 11 lat⁵⁵.

⁵³ Podobnie było w parafiach radzionkowskiej, toszeckiej i opolskostrzeleckiej.

⁵⁴ Stanisław Rozpłochoski z Międzyzlesia, zmarły w 1822, oraz Regina Kaczorka z Damasławka, zmarła w 1844.

⁵⁵ W Bejskach w tym samym okresie małżeństwo zawarte przez mężczyzn po raz pierwszy trwało 21,7 lat, a po raz drugi — 14; dla kobiet po raz pierwszy zawierających związek — 20,9, a po raz drugi — 13,8; zob. E. Piasecki, *Ludność parafii bejskiej* [10], s. 153 n.

Tabela 25. Długość małżeństw w parafii Junczewo w latach 1801–1870

Okres trwania małżeństwa (w latach)	Małżeństwa			
	obustronnie pierwsze		wdowie	
	l. b.	%	l. b.	%
0	3	4,2	2	4,2
1–5	9	12,5	15	31,3
6–10	21	29,2	9	18,8
11–15	11	15,3	5	10,4
16–20	12	16,7	8	16,7
21–30	7	9,7	6	12,5
30+	9	12,5	3	6,3
Razem	72	100	48	100

Najliczniejszą grupę w ślubach obustronnie pierwszych stanowiły małżeństwa ze stażem 6–10 lat, a w ślubach wdowich — ze stażem 1–5 lat. Należy pamiętać, że prezentowana próba jest tak nieliczna, że dokonanej obserwacji nie należy utożsamiać z realnym czasem trwania małżeństw.

Na okres trwania wdowieństwa oddziaływało wiele czynników. Szybkość ponownego ożenku lub zamążpójścia była zależna od wieku owdowienia, zamożności, liczby osieroconego potomstwa, liczby kandydatów i kandydatek wolnego stanu, wreszcie zwyczajów. Na 1021 zidentyfikowanych związków powtórnie na ślubnym kobiercu stanęło 253 mężczyzn (24,8%) i 172 kobiety (16,8%). Najstarsza wdowa miała 62 lata, a wdowiec 65. Najmłodsza 19, a wdowiec 21 lat. Mężczyźni częściej zakładali ponownie rodziny, z reguły przed upływem trzech miesięcy od zgonu współmałżonki⁵⁶. Ze wszystkich związków powtórnych wyodrębniłam 23 znane z pierwszego i kolejnego związku oraz daty zgonu pierwszej partnerki. W wypadku kobiet związków o takich cechach mamy 18. Tutaj koncentracja powtórnych związków wystąpiła około 6. miesiąca od zgonu współmałżonki oraz między 12. a 14., nie później jednak niż przed upływem dwóch lat od śmierci męża⁵⁷. Warto zauważyć, że najszybciej ponownie wychodziły za

⁵⁶ Na przykład żona Jana Frasza zmarła 2 V 1832, a wdowiec ponownie stanął na ślubnym kobiercu 6 VIII 1832; żona Tomasza Gapskiego zmarła 9 X 1851, a wdowiec ponownie ożenił się 24 XI 1851; żona Franciszka Przybyła zmarła 24 VIII 1860, a on ponownie ożenił się 21 X 1860.

⁵⁷ Na przykład Anna Gwidzianka po śmierci męża 31 VIII 1823 ponownie wyszła za mąż 26 I 1824; Franciszka Woźniakówna — 22 X 1866 (mąż zmarł 20 IV 1866). Katarzyna Skibińska

mąż wdowy mające co najmniej troje dzieci (średnio 4,6 dziecka)⁵⁸. Generalnie na okres wdowieństwa, zarówno wdowców, jak i wdów, nie miał wpływu wiek owdowienia. Wdowy 19-letnia i 36-letnia zakładały rodziny po roku żałoby, podobnie jak 24-letnia i 34-letnia — po pięciu miesiącach⁵⁹. Ze względu na nierówną liczebność płci kobietom zapewne trudniej było znaleźć kolejnego partnera.

Za poczęcia przedślubne uważam dzieci urodzone w okresie 0 do 266. dnia od daty zawarcia związku małżeńskiego⁶⁰. Urodzenia pomiędzy spornym terminem 266. a 270. dniem w parafii juncewskiej były zaledwie trzy⁶¹. W sumie poczęcia przedślubne do końca lat sześćdziesiątych stanowiły 19,4% (48) wszystkich urodzeń pierwszych. Najwcześniej rodziły kobiety z grupy 25–29 lat, nieco później z wcześniejszej grupy wiekowej (20–24). Prawdopodobniej im później panna wychodziła za mąż, tym szybciej chciała urodzić dziecko, aby jak najefektywniej wykorzystać możliwości prokreacyjne. Na podstawie danych liczbowych z tabeli 26 widać, że pierwsze dziecko najczęściej przychodziło na świat między 9. a 13. miesiącem od daty zawarcia związku małżeńskiego (56%), a potem między 14. a 16. — 12,5%.

Najwięcej poczęć miało miejsce w styczniu, potem w grudniu, listopadzie, lutym, marcu oraz maju. Ponieważ urodzenia pierwszej kolejności są ściśle powiązane z sezonowością ślubów, należy przypomnieć, że panny najczęściej wychodziły za mąż w październiku, listopadzie, styczniu i lutym; stąd największe natężenie poczęć w listopadzie, grudniu, a także w lutym i marcu. Majowe poczęcia są wynikiem dużej liczby ślubów obustronnie pierwszych i wdowich (wdowców z pannami).

W powyższej analizie pominęłam kobiety powtórnie zameżne. Z dwóch powodów: po pierwsze — często nie jest znana liczba dzieci z pierwszego małżeń-

ponownie wyszła za mąż 3 XI 1850 (mąż zmarł 5 X 1849); mąż Franciszki Kuszówny zmarł 13 XI 1865, wdowa ponownie stanęła na ślubnym kobiercu 19 XI 1865.

⁵⁸ Sytuacja jest odwrotna do zaobserwowanej w XVIII-wiecznej Warszawie, w której duża liczba dzieci była elementem utrudniającym ponowne zamążpójście, zob. Cezary Kukło, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991, s. 182. Natomiast w Bejskach w XIX wieku zarówno wiek, jak i liczba dzieci nie były czynnikami kształtującymi rynek matrymonialny wdowców i wdów, zob. E. Piasecki, *Ludność* [10], s. 161 n.

⁵⁹ Małgorzata Jaworska (19 lat) po roku od śmierci męża ponownie zawarła związek 16 XI 1845, a Marianna Bukoszanka (36) — 26 X 1823.

⁶⁰ W dotychczasowych badaniach demograficznych wykształciły się dwa stanowiska: część badaczy za podstawę urodzeń nieślubnych przyjmuje okres do 270. dnia po ślubie, inni opowiadają się za 266. dniem (zob. K. Górna, *Sezonowość* [22], s. 567; C. Kukło, *Rodzina* [58], s. 203–210; E. Piasecki, *Ludność* [10], s. 106). Dzień 266. przyjął się według medycyny — jest to moment zakończenia rozwoju płodu, który staje się zdolny do życia poza łonem matki. Biologiczny czas trwania ciąży jest indywidualnie zróżnicowany, kończy się uzyskaniem przez dziecko takiego wieku biologicznego, który pozwala mu na podjęcie samodzielnego życia poza organizmem matki.

⁶¹ Marianna, córka Wojciecha i Jadwigi Oberskich (ślub 26 X 1823), urodziła się 21 VII 1824; w 1846, 12 sierpnia, urodził się Michał, syn Jana i Michaliny Fraszów (16 XI 1845); 9 VIII 1863 — Jan, syn Antoniego i Rozalii Paryskich (16 X 1862).

Tabela 26. Odstępy między ślubem a urodzeniem pierwszego dziecka według wieku zamążpójścia kobiety w parafii Junczewo w latach 1801–1870

Odstępy w miesią- cach	Wiek zamążpójścia kobiety						ogółem*
	do 19	20–24	25–29	30–34	35+	razem	
0	1	–	–	–	–	1	3
I	–	3	2	–	–	5	5
II	–	1	1	–	–	2	3
III	–	–	3	–	–	3	3
IV	3	1	1	–	–	5	8
V	–	2	–	–	–	2	3
VI	–	1	1	–	–	2	4
VII	–	5	–	–	–	5	5
VIII	2	3	–	–	–	5	6
IX	4	4	3	2	–	13	18
X	5	18	6	–	–	29	30
XI	5	9	3	1	–	18	25
XII	7	10	2	2	–	21	29
XIII	7	10	4	1	–	22	28
XIV	5	5	–	–	–	10	15
XV	1	5	–	–	–	6	9
XVI	1	5	1	–	–	7	9
XVII	1	1	–	–	–	2	3
XVIII	–	1	–	–	–	1	3
XIX	1	5	–	–	–	6	9
XX	1	3	3	–	–	7	7
XXI	–	3	–	–	–	3	5
XXII	–	1	–	–	–	1	4
XXIII	–	4	–	–	–	4	6
XXIV	2	1	1	–	–	4	5
Razem	46	101	31	6	–	184	243

Uwaga: obserwacją nie zostały objęte kobiety bez określonego wieku, znanej daty zamążpójścia oraz dzieci bez dokładnej daty urodzenia; * wszystkie urodzenia pierwsze kobiet po raz pierwszy zamężnych.

stwa; po drugie — przy badaniu długości interwałów kobiet mających za sobą małżeństwo mamy do czynienia w większości wypadków z urodzeniami n kolejności i zestawianie ich z urodzeniami panien po raz pierwszy zamężnych zaciera rzeczywisty obraz płodności. W wypadku braku dnia urodzenia dziecka interwałów nie liczyłam — ani dla tego dziecka, ani dla dziecka po nim następującego. Analizie zostały poddane wszystkie znane z aktu chrztu dzieci; bez względu na to, czy ich dalszy los jest znany (na podstawie zachowanych ksiąg nie jestem w stanie określić, czy dziecko przeżyło pół roku, rok, czy dłużej). Jeżeli w księgach pogrzebów odnalazłam akty zgonu dzieci bez metryk chrztów, interwały dla dziecka poprzedzającego zmarłe i następujące po nim także nie były liczone.

Tabela 27. Interwały między kolejnymi porodami według wieku kobiety w parafii juncewskiej w latach 1801–1870

Wiek kobiet w chwili zamażpójścia	Kolejne dzieci			
	0–1	1–2	2–3	3–4
poniżej 20	13,6	29,3	29,8	30,0
20–24	14,3	22,8	25,8	30,9
25–29	13,1	26,8	31,4	30,8
powyżej 30	12,4	27,0	31,0	30,8

Tabela 28. Interwały między kolejnymi porodami w parafii juncewskiej

	Kolejne dzieci				
	0–1	1–2	2–3	3–4	4–5
Odstęp w miesiącach	13,4	26,2	28,8	29,9	28,0

Średnia arytmetyczna interwałów została policzona z uwzględnieniem pierwszych i ostatnich urodzeń dla danej matki. Obie wymienione przerwy są dość charakterystyczne. Pierwszy odstęp jest z reguły najkrótszy, ostatni najdłuższy⁶². W świetle wyników z tabeli 27 wynika, że u kobiet wychodzących za mąż przed 20. rokiem życia kolejne interwały, z wyjątkiem pierwszego, były dłuższe niż u pozostałych grup kobiet. Sądzę, że młode matki, mając przed sobą długi okres

⁶² O długości pierwszego i ostatniego interwału, zob. E. Piasecki, *Ludność* [10], s. 227–229.

reprodukcji, mogły sobie pozwolić na dłuższe karmienie piersią, co w efekcie opóźniało możliwość ponownego zajścia w ciążę. Obliczenia oparłam głównie na rodzinach z dwójgiem lub trójgiem znanych dzieci, co utrudnia obserwację. Bardziej miarodajne wyniki dałaby obserwacja rodzin z pięciorgiem lub sześciorgiem dzieci, niestety, nie odnotowałam takich wypadków, które jednocześnie spełniałyby obrane przeze mnie kryteria.

Dobór świadków i rodziców chrzestnych jest jednym z zagadnień ze sfery problematyki społecznej, które możemy poznać bliżej dzięki księgom metrykalnym. Warunkiem umożliwiającym bliższe przyjrzenie się tym grupom społecznym jest odnotowanie przez osobę prowadzącą księgi imion, nazwisk, pochodzenia społecznego i terytorialnego obu grup. Literatura przedmiotu często wskazuje na powiązania rodzinne, społeczne, zawodowe, sąsiedzkie świadków z nowożeńcami, a rodziców chrzestnych z rodzicami chrześniaka. Niestety, metryki ślubów i chrztów zawierają informacje o pochodzeniu społeczno-zawodowym świadków i rodziców chrzestnych sporadycznie; przy tych ostatnich nie podają nawet pochodzenia terytorialnego.

Po przeprowadzonej rekonstrukcji rodzin, pomimo niekompletnego materiału źródłowego, można zaobserwować kilka interesujących zjawisk:

- 1) wśród świadków ślubów występuje najbliższa rodzina — ojciec lub/i brat nowożeńców;
- 2) świadkowie ślubów w ślubach pierwszych i wdowich powtarzają się;
- 3) świadkowie ślubów są jednocześnie rodzicami chrzestnymi dzieci pary, której świadcowali;
- 4) rodzice chrzestni, będący kumami szybko zmarłego dziecka, są ponownie wybierani na rodziców chrzestnych.

Obserwacji poddałam najpierw świadków ślubów. Ich miejsce zamieszkania ukazuje przestrzenny zasięg kontaktów w parafii, a pochodzenie — zakres kontaktów towarzyskich. Ze względu na brak informacji o pochodzeniu społeczno-zawodowym świadków (dopiero od lat sześćdziesiątych mamy nieregularne informacje), problemu nie będę poruszać. Informacje o pochodzeniu terytorialnym pojawiają się nieregularnie, niestety, nie zawsze można określić, czy prowadzący księgi nie wpisał tej informacji, ponieważ wszyscy pochodzili ze wsi panny młodej, czy zapomniał odnotować ów fakt ze względu na jego oczywistość, oszczędność materiału pisarskiego lub z innych nieznanych nam przyczyn. W latach 1801–1810 świadków było przeważnie czterech, czasami pięciu lub sześciu, i są wśród nich wymienione kobiety (żony lub siostry świadków — prawdopodobnie była im przypisana rola towarzyszek). Świadkowie z reguły pochodzili z tej samej miejscowości co panna młoda lub pan młody, czasami z pobliskiej. Świadkowie byli spoza parafii tylko wtedy, kiedy jedno z nupturientów wykazało się „obcym” pochodzeniem. Ojcowie panien młodych stanowili 32,1% świadków⁶³, ojcowie

⁶³ Próba objęła 108 kobiet ze znaną datą urodzenia.

panów młodych — 34,4%, bracia — 8,6%⁶⁴. Zbieżność nazwisk osób niezidentyfikowanych sugeruje ściśle kontakty rodzinne.

Interesującym zjawiskiem jest powtarzalność świadków w kolejnych ceremoniach ślubnych tych samych osób. W ślubach powtórnych mężczyzn w 37,8% ceremonii uczestniczył ten sam świadek co przy poprzednim ślubie, w ślubach powtórnych kobiet — w 43,5%⁶⁵. Prawdopodobieństwo wystąpienia tego samego świadka na dwóch lub więcej ceremoniach mogło wzrastać wraz z krótszym stażem poprzedniego małżeństwa, niestety dostępny materiał nie potwierdza tego przypuszczenia⁶⁶. Ostateczne i jednoznaczne wnioski są trudne do wyciągnięcia. Przy 253 wdowcach i 172 wdowach materiał poddany obserwacji jest dość ubogi. Wśród wdów zrekonstruowałam więcej małżeństw pierwszych, z tym że z dwóch powodów są one nieprzydatne do obserwacji: po pierwsze — nie zawsze podano świadków obu ceremonii, po drugie — niejasny wiek panny lub wdowy nie pozwala ustalić, czy mamy do czynienia z tą samą kobietą.

Zagadnieniem ze wszech miar ciekawym, ale pozostającym zagadką, jest udział krewnych ze strony matki jako świadków i mężów siostr nowożeńców. Mając do dyspozycji same imiona i nazwiska, bez uprzedniego sprawdzenia w księgach, czy te osoby zostały odnotowane z okazji innych uroczystości, problemu nie można zbadać. Sądząc na podstawie pojedynczych wypadków uczestniczenia w ceremonii rodziny ze strony matki lub świadkowania przez rodziców chrzestnych i ich współmałżonków — należy zwrócić uwagę na to zagadnienie w przyszłości.

Także analiza dotycząca rodziców chrzestnych została oparta na zrekonstruowanych rodzinach. Z 447 odtworzonych historii rodzin do badań były przydatne 264. Reszta została odrzucona ze względu na brak informacji o imionach i nazwiskach rodziców chrzestnych. W świetle przeprowadzonej analizy zaobserwowałam następujące zjawisko. W 23,2% wypadków (60 rodzin) ojcem chrzestnym zostawał świadek ślubu. Świadczy to o dużym zaufaniu do człowieka, przywiązaniu oraz utrzymywaniu ścisłych kontaktów towarzyskich z członkami rodziny oraz sąsiadami. Sądzę, że w społeczności lokalnej kumowie cieszyli się dużym poważaniem. Z ich wyborem wiązały się różne przesady, względy prestiżowe i zwyczaje panujące w parafii⁶⁷. Wierzano, że dzieci dziedziczą wady i zalety rodziców chrzestnych; że osoba poproszona nie powinna odmówić trzymania do

⁶⁴ Próba objęła 70 mężczyzn ze znaną datą urodzenia.

⁶⁵ Próba objęła 37 małżeństw powtórnych dla mężczyzn i 23 dla kobiet.

⁶⁶ Na przykład u Andrzeja Brzezińskiego i Kazimierza Pączkoskiego, dla których między kolejnymi małżeństwami upłynęło około trzech lat, nie było tych samych świadków, co zauważono dla Antoniego Wirwińskiego i Józefa Zielińskiego (odpowiednio odstęp wynosił trzy i dwa lata). Po 18 latach odstępu między ślubami Józef Domagała miał tego samego świadka, tak jak Maciej Marciniak po 12.

⁶⁷ „Kumostwo (rodzice chrzestni) nie powinni pożyczać pieniędzy na wiązarek dla dziecięcia, bo także dziecię, gdy wyrośnie na człowieka, chociażby przy największej pracowitości i oszczęd-

chrztu, gdyż odmowa przyniesie nieszczęście dziecku i całej parafii. Fakty te zdaje się potwierdzać zwyczaj dwukrotnego, a nawet trzykrotnego wyboru tej samej osoby na kuma (15,2%)⁶⁸. W równej mierze wybierano ponownie mężczyzn, jak i kobiety. Ponieważ podejrzewam, że osoby te nie były zawodowymi kumami, a ponowny wybór tej samej osoby miał miejsce nawet w wypadku zgonu poprzedniego chrześniaka, sądzę, że parafianie nie kierowali się zabobonami czy przesądami. Decydującą rolę odgrywały kontakty rodzinne i sąsiedzkie. Tezę tę zdaje się potwierdzać wybór na matkę chrzestną żony świadka danego ślubu. Udział ich w chrzcinach wyniósł blisko 11%. Biorąc pod uwagę, że wśród chrzestnych o tych samych nazwiskach (rodzina, krewni, przypadkowa zbieżność) żony świadków w tej grupie to 58% (a nie dla wszystkich odnaleziono metryki ślubów lub chrztów ich dzieci), należy przypuszczać, że w rzeczywistości odsetek ten był wyższy. Liczebność i jakość materiału ograniczają szerszą interpretację i konkretniejsze wnioski.

W każdej populacji, niezależnie jak daleko wstecz sięgniemy, spotykamy rodziny bezdzietne. Bezdzietność jest uwarunkowana trzema ważnymi czynnikami: bezpłodnością kobiety, bezpłodnością mężczyzny lub celowym wstrzymaniem się od prokreacji. Analizy rodzin bezdzietnych dokonałam na podstawie obserwacji rodzin, dla których znana jest data zgonu jednego ze współmałżonków. Interpretacja powinna oprzeć się na obserwacji małżeństw powtórnych, gdyż wtedy jesteśmy w stanie określić lub wyłączyć bezpłodność któregoś z partnerów. Ustaliłam 53 małżeństwa zakończone zgonem żony, z których 13 (24,5%) to małżeństwa bezdzietne, oraz 85 małżeństw zakończonych zgonem męża, z których 17 (20%) to małżeństwa bezdzietne. Analiza objęła rodziny kompletne, czyli takie, w których kobieta przekroczyła 45. rok życia, i zakończone, czyli dany zgon był zgonem pierwszego ze współmałżonków. W tej drugiej grupie znajdują się zarówno rodziny ze stażem 10- czy 15-letnim, jak i małżeństwa młode, które ze względu na bardzo wczesną śmierć jednego ze współmałżonków nie zdążyły wykorzystać funkcji rozrodczych⁶⁹.

Liczba dzieci w rodzinie chłopskiej została zbadana przez wyodrębnienie rodzin kompletnych, czyli małżeństw, w których kobieta osiągnęła 45. rok życia — wiek będący umowną granicą prokreacji, oraz rodzin z co najmniej 20-letnim stażem małżeńskim⁷⁰. Przeciętna liczba dzieci w rodzinie junczewskiej w pierwszej połowie XIX wieku to 6,6⁷¹. Analizując poszczególne wypadki, można za-

ności, nigdy się majątku nie dorobi” — *Zabobony i przesady ludu w Wielkiej Polsce i Szląsku*, wyd. J. Unger, Warszawa 1854, s. 53.

⁶⁸ Odsetek ten wzrasta do 25,2 w momencie odjęcia od badanej liczby tych rodzin z dziećmi, w wypadku których podano personalia tylko przy okazji jednego chrztu.

⁶⁹ Na przykład Józefa Kawka wyszła za mąż 29 IV 1860, a zmarła 30 XI 1860; Tomasz Małak zawarł związek małżeński 4 XI 1844, a zmarł 28 XI 1844.

⁷⁰ Zob. E. Piasecki, *Ludność* [10], s. 229.

⁷¹ Wybrany kryterium odpowiada jedna rodzina z dwojgiem dzieci, 5 z czworgiem, 5 z pię-

obserwować, że wraz z wiekiem matki zmienia się liczba dzieci. Kobiety, które wcześniej wyszły za mąż (dotyczy to także owdowiawych przed 24. rokiem życia), rodzą więcej dzieci niż kobiety, które zawarły związek małżeński krótko przed 30. rokiem życia i później.

Sprawdzenie danych o wieku nowożeńców oraz wieku zmarłych pozwala określić stopień skrupulatności prowadzącego księgi — wiek notowano na podstawie informacji uzyskanych od rodziny czy krewnych lub osądu proboszcza. Badanie rozbieżności między wiekiem rzeczywistym a wiekiem deklarowanym to także sposób kontroli jakości rejestracji metrykalnej. Kontrolę oparłam nie na sprawdzaniu wieku według podziału na płci, ale ze względu na wydarzenia. Taki przegląd wydobędzie bardziej przejrzysty układ nieścisłości. Nie uważam, aby stopień prawidłowości podawanych lat zależał od płci. Ocena wyglądu drugiej osoby jest sprawą czysto subiektywną i indywidualną, nie można jednoznacznie stwierdzić, że na przykład kobietom dodawano, w miarę upływu czasu, lat.

Tabela 29. Rzeczywisty wiek kobiet i mężczyzn w parafii Junczewo

Kryteria	Różnica w latach					
	0	1	2	3	4	5+
♂ i ♀ według chrztu	77,0	19,1	2,8	1,1	0,6	–
♂ i ♀ według pogrzebu	49,4	16,9	6,7	14,6	10,1	6,7

Uwaga: dane według chrztu są wypadkową znanej daty urodzenia i zawarcia związku małżeńskiego, dane według pogrzebu — daty ślubu i zgonu. Wszystkie wartości są podane w procentach.

Analiza, ze względu na małą próbę, nie wykazała jednoznacznych prawidłowości. Przebadalam 16,8% nowożeńców ze znaną datą urodzenia. Różnice między wiekiem deklarowanym a rzeczywistym sięgające roku nie są niczym niezwykłym, gdyż są wynikiem liczenia wieku według lat ukończonych lub lat bieżących. Pozostałe różnice to około 23,5%. W wypadku porównywania daty zgonu z datą ślubu (termin „wiek rzeczywisty” jest w tym wypadku terminem umownym, ze względu na brak możliwości porównania z datą urodzenia) różnica

ciorgiem, 5 z sześciorgiem, 8 z siedmiorgiem, 7 z ośmiorgiem, 3 z dziewięciorgiem i po jednej z dziesięcioma i dwunastoma potomkami. Na przykład Paweł i Barbara Kaczmarkiewiczowie w ciągu prawie dwudziestu lat małżeństwa mieli siedmioro dzieci; Andrzej i Anna Domagałowicze mieli dwanaścioro, z czego troje zmarło we wczesnym dzieciństwie; Michał i Józefa Kędziorowie siedmioro, z czego troje zmarło we wczesnym dzieciństwie; Walenty i Franciszka Przybyłowicze sześcioro, z czego dwoje zmarło przed 10. rokiem życia; Szymon i Katarzyna Kubasiakowie ośmiorgo, z których jedno dziecko zmarło po 18 miesiącach.

między wiekiem spisowym i rzeczywistym w 50% nie przekraczała roku (wartości dla kobiet i mężczyzn są podobne). Ponieważ nie wiemy, kiedy wiek zmarłego podawała rodzina, a kiedy wpisywał go proboszcz, kwestia świadomości upływu lat i własnego wieku musi zostać nierozwiązana. Pozostaje nam prześledzenie, jak długość życia wiązała się z jakością rejestracji. W miarę upływu czasu wiek deklarowany różnił się coraz bardziej od rzeczywistego, chociaż nie można tego zjawiska uważać za regułę. Nieprecyzyjne określanie wieku i zapisy bardzo dokładne są widoczne najwyraźniej na przykładzie mężczyzn. Na przykład Mikołaj Jaworski w dniu ślubu (21 XI 1807) miał 25 lat, a w dniu śmierci (20 IX 1848) — 78; Sebastian Kusz miał 23 lata (23 XI 1832) i 50 lat (12 X 1855); Marcin Chmiel żeniąc się miał 47 lat (19 XI 1843), a umierając 56 (24 IX 1847) — różnica około 5 lat; Marcin Lenethey miał 39 lat w dniu ślubu (10 II 1820) i 73 lata w dniu śmierci (25 III 1860) — różnica 6 lat, oraz 32-letni Andrzej Mazurek (ślub 13 IX 1846) miał 44 lata w metryce zgonu (3 III 1855) — różnica blisko 4 lat. Wyjątkowo wiek w metrykach ślubu i zgonu był taki sam — Józef Zieliński miał 27 lat w dniu ślubu (14 II 1848) i 45 lat w dniu zgonu (19 XII 1866).

Imiona

Kwerendą zostały objęte także imiona z księgi chrztów. Należy założyć, że z powodu dużej umieralności niemowląt część imion nie weszła do obiegu społecznego — nominacje nie są dokładnym odbiciem rzeczywistości. Zakładam jednak, że różniły się nieznacznie, a przedstawiony obraz można uznać za typowy dla badanego okresu i terenu. Rodzice noworodka, nadając mu imię zgodne z pewnymi normami (zwyczajowymi, prawnymi), nie zakładali jego zmiany w zależności od długości życia dziecka czy w ogóle przeżywalności.

Ponieważ mamy do czynienia z parafią wiejską, nie trzeba badać zróżnicowania nominacji w zależności od pozycji społecznej odbiorcy imienia. Nie będę też zajmować się wpływem lokalnych kultów, ze względu na zasięg terytorialny parafii, zakres chronologiczny pracy oraz mnogość innych czynników wpływających na nominacje.

Trzy „najmodniejsze” imiona kobiece to 46,7% wszystkich nominacji, trzy męskie to 34,7%. W obrębie nominacji męskich możemy zaobserwować nieco większe zróżnicowanie (72 imiona żeńskie w 2463 nominacjach, a 77 męskich w 2521)⁷². W parafii junczewskiej na popularność danego imienia duży wpływ miało święto patrona obchodzone w kalendarzu katolickim.

⁷² Zakres żeńskich nominacji w porównaniu z wiekiem XVIII utrzymywał się prawdopodobnie na podobnym poziomie, zob. Tadeusz Skulima, *Imiona kobiet w Wielkopolsce XVII i XVIII wieku*, „Slavia Occidentalis” 45, 1988, s. 53.

Tabela 30. Repertuar najpopularniejszych imion w parafii Juncewo
w latach 1801–1871

Nominacje męskie			Nominacje żeńskie		
imię	l. b.	%	imię	l. b.	%
Jan	362	14,4	Marianna	627	25,5
Michał	259	10,3	Katarzyna	289	11,7
Józef	254	10,1	Józefa	232	9,4
Wojciech	203	8,1	Franciszka	143	5,8
Walenty	173	6,8	Anna	123	5,0
Andrzej	170	6,7	Agnieszka	100	4,1
Jakub	148	5,9	Michalina	100	4,1
Franciszek	132	6,7	Małgorzata	87	3,5
Marcin	120	4,8	Antonina	74	3,0
Stanisław	79	3,1	Magdalena	67	2,7
Razem	1900	75,4	Razem	1843	74,8

Tabela 31. Nadawanie imion w miesiącu święta patrona w parafii juncewskiej
w latach 1801–1870

Imię	Miesiąc święta patrona	% ogólnej liczby nominacji tym imie- niem	Imię	Miesiąc święta patronki	% ogólnej liczby nominacji tym imie- niem
Agnieszka	I	45,0	Andrzej	XI	67,1
Anna	VII	37,9	Franciszek	X	22,7
Antonina	VI	22,7	Jakub	VII	55,4
Franciszka	IX	18,2	Jan	V	28,0
Józefa	II	31,6	Józef	III	38,4
Katarzyna	XI	38,4	Marcin	X	52,9
Magdalena	VII*	23,9	Michał	IX	46,4
Małgorzata	VI/VII*	37,9	Stanisław	V*	22,5
Michalina	VIII*	28,7	Wojciech	IV	53,2

Uwaga: * występuje znaczna koncentracja nominacji danym imieniem w obrębie miesiąca poprzedzającego.

Wśród urodzeń bliźniaczych dzieci obojga płci najpopularniejszymi imionami były Adam i Ewa (31,3%). W parafii juncewskiej rodzice chętnie nadawali kolejnym potomkom imiona swoje lub zmarłych wcześniej dzieci⁷³.

Podsumowanie

Powyższa praca ze względu na statystyczny charakter materiału źródłowego pozwoliła zrealizować wiele założonych celów. Celem było odtworzenie ogólnych prawidłowości rozwoju ludności wiejskiej, aby w przyszłości móc odnieść je do schematu wypracowanego przez demografów i potwierdzić bądź zaprzeczyć powszechnie przyjętym prawidłowościom.

Przechodząc do końcowej charakterystyki społeczności parafialnej Juncewa, zacznę od opisanie związków małżeńskich. W badanym okresie w parafii utrzymywał się względnie wysoki wiek wstępowania w związek małżeński — 27,0 lat dla kawalerów i 23,6 dla panien. Wdowcy ponownie zakładający rodzinę mieli przeciętnie 37,8 lat, a wdowy — 32,7.

Sezonowość miesięczna ślubów nie odbiega od sezonowości charakterystycznej dla innych parafii z XVIII i XIX wieku — szczyt ślubów przypada na październik i listopad oraz styczeń i luty. Prawie w ogóle nie było ślubów w grudniu, marcu i kwietniu ze znanych przyczyn — wielki post i adwent.

Także analiza sezonowości tygodniowej ślubów wykazała związek z czynnikami religijnymi i ekonomicznymi — najmniej ceremonii miało miejsce się w piątki (ze względu na post, upamiętnienie Męki Pańskiej), a najwięcej w niedziele (na ten dzień decyduje się coraz więcej par) i poniedziałki.

Zauważamy wzrost bezwzględnej liczby ślubów we wszystkich przedziałach wiekowych, niezależnie od statusu. Natomiast różnice między średnimi wieku wdowców i wdów oraz kawalerów i panien w ciągu tych kilku dekad uległy nieznacznemu obniżeniu.

W wypadku ogółu urodzeń mamy do czynienia ze względnie równomiernym rozkładem ich liczby, a analiza urodzeń pierwszej kolejności wykazała związek z sezonowością ślubów. W latach dotkniętych epidemią, nieurodzajem lub głodem są zauważalne okresowe zwiększenia zgonów nad urodzeniami. Najwięcej urodzeń przypadło na miesiące jesienne — zwłaszcza w listopadzie (wyjątkiem są lata dwudzieste — szczyt przypadł na wrzesień, i trzydzieste — październik); i zimowe (z wyjątkiem grudnia). Najmniej dzieci przyszło na świat w miesiącach wiosennych od kwietnia do czerwca.

⁷³ Praktyka taka przeczy obserwacjom Jana S. Bystronia, *Księga imion w Polsce używanych*, Warszawa 1938, s. 26, 29, 34 („w Wielkopolsce nie chrzci się dzieci imionami rodziców w przekonaniu, że imię takie mogłoby spowodować ich śmierć przedwczesną”; „lud unika nadawania dzieciom imion, które nosiły poprzednio zmarłe ich dzieci”).

W archidiecezji gnieźnieńskiej zasadę *quam primum* realizowano w pierwszym tygodniu po narodzeniu dziecka. Najwięcej chrztów udzielono w niedzielę (54,2%). Popularność pozostałych dni tygodnia była podobna. Juncewski model sezonowości zgonów wydaje się stabilny i, pomimo luk w materiale, odzwierciedla wpływ czynników środowiskowych i demograficznych (jak na przykład sezonowość urodzeń). Mimo niedorejestrowania niemowląt otrzymane wyniki potwierdzają ogólnie znany fakt, że niemowlęta płci męskiej charakteryzują się większą umieralnością. Na 100 żywo urodzonych dzieci umierało 14,7: najwięcej w pierwszej dekadzie — 24,9; najmniej w drugiej — 10,9. Na 100 żywo urodzonych chłopców w niemowlęctwie umierało 14,1, a dziewcząt 13,9.

Pierwsze dziecko najczęściej przychodziło na świat między 9. a 13. miesiącem (56%) od daty zawarcia związku małżeńskiego, potem między 14. a 16. — 12,5%. Długość kolejnych interwałów kształtowała się na podobnym poziomie (odstęp protogenetyczny — 13,4; odstęp między urodzeniem pierwszego i drugiego dziecka w miesiącach — 26,2; między drugim a trzecim — 28,8; między trzecim a czwartym — 29,9; między czwartym a piątym — 28,0).

Odsetek dzieci nieślubnych był niski i wyniósł 2,1. Poczęcia przedślubne kształtowały się na poziomie 19,4%.

Stopa urodzeń w połowie badanego okresu wyniosła 43‰, a zgonów 18‰. Współczynnik ślubów kształtował się na poziomie 8,5‰⁷⁴. Wskaźnik dynamiki demograficznej w 1835 wyniósł 2,4, a dla całego okresu 1,5; to znaczy że roczna liczba urodzeń dawała w badanym okresie określoną nadwyżkę nad liczbą zgonów⁷⁵.

Dane te potwierdzają usytuowanie społeczności juncewskiej w zachodnioeuropejskim systemie demograficznym.

Natural movement of population in the Juncewo parish in 1801–1870 (based on the parish registers) Summary

The author uses the aggregative and nominative method to examine the basic elements of the natural movement of population in a chosen rural parish, based on the parish registers from 1801–1870 (including both originals preserved by the Archive of the Gniezno Archdiocese and copies held by the State Archive in Poznań).

The researched period was characterized by a relatively mature age of newlyweds: grooms were on average 27 years old and brides — 23.6 years old. The seasonality and model of marriage did not differ from the seasonality and model typical of other parishes in the 19th century.

⁷⁴ Liczba mieszkańców obliczona według liczby ludności podanej przez Ludwika Platę, *Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Lipsk 1846, s. 529 n.

⁷⁵ Jerzy Holzer, *Demografia*, Warszawa 1989, rozdział *Syntetyczne miary reprodukcji ludności*.

The analysis of birth seasonality revealed a relation between first child births and marriage seasonality. First child was most often born between the 9th and 13th month after the parents married (56%). Only 2.1% children were born out of wedlock. Premarital conceptions comprised 19.4% of all first child conceptions. Autumn months saw the greatest number of births, and spring months — the smallest.

Despite under-registration of births, the results of the study confirm the widely known higher mortality rate of male infants over female infants. Death seasonality is similar to other parishes, both in terms of sex and age.

Quantitative data obtained by the author prove that the natural movement of population in the Junczewo parish in the studied period resembles the Western-European demographic model.

